Nr. 288. PIĄTEK 17. GRUDNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi:

Całorocznie w miejscu: 12 zł. pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca): w miejscu 6 zł. pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca): w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca): w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni otrzymują ***Przewodnik naukowy i literacki***, dodatek miesięczny do ***Gazety Lwowskiej*** bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. ***Przewodnik*** prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 14 grudnia 1875 został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVI zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 143. Rozporządzenie ministerstw handlu i skarbu z 12 listopada 1875 w sprawie zastosowania miar i wag metrycznych do austryacko-węgierskiej taryfy skarbowej; ważne dla ogólnego związku cłowego;

Nr. 144. Rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu z 12 listopada 1875 w sprawie zastosowania miar i wag metrycznych do dalmatyńskiej taryfy cłowej; ważne dla Dalmacyi.

Nr. 145. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 23 listopada 1875 w sprawie zmiany terytoryalnej w okręgach niektórych sądów powiatowych na Morawie.

Nr. 146. Obwieszczenie ministerstwa skarby z 23 listopada 1875 o zwinięciu c. k. ubocznego urzędu cłowego drugiej klasy w Bauern w Vorarlbergu.

Nr. 147. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z 23 listopada 1875 o upoważnieniu c. k. ubocznego urzędu cłowego pierwszej klasy w Raizenhain do urzędowania przy wywozie piwa.

Nr. 148. Rozporządzenie ministerstwa handlu z 4 grudnia 1875 wydane w porozumieniu z ministerstwami spraw wewnętrznych, skarbu i sprawiedliwości o przeistoczeniu miar określonych w ces. patencie z 24 października 1852 Dz. ust. państ. nr. 223 na miary metryczne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17 grudnia.

Zdaje się, że Sasi siedmiogrodzcy z wszelką rezygnacyą patrzeć będą na wykonanie zamierzonej od dawna przez rząd węgierski reformy w ich urządzeniach administracyjnych. Wniosek ten wysnuwa się ze stanowiska zajętego przez saskich deputowanych w czasie rozpraw nad budżetem. Tylko kilka razy poszli oni ręka w rękę z narodowościową opozycyą, ale nie ulega wątpliwości, że był to tylko przemijający przystęp zapału skrajno-opozycyjnego. Z narodowościową opozycyą Sasi siedmiogrodzcy nie mogą iść żadną miarą, bo są za słabi, ażeby wystąpić mogli z równemi pretensyami a w razie jej zwycięstwa wpadliby prawdziwie z deszczu pod rynnę. Wprawdzie nie grozi Węgrom wcale tryumf Mileticzów i Politów, ale przypuściwszy, że mogłoby to kiedyś nastąpić, to w takim razie bezwzględna zagłada czekałaby tak samo Sasów jak Węgrów. Tylko pod panowaniem żywiołu madjarskiego Sasi siedmiogrodzcy i w ogóle Niemcy węgierscy mogą liczyć na to, że stanowisko ich będzie odpowiedniem wyższemu stopniowi kultury. Mimo wszelkich mrzonek zapaleńców węgierskich, mimo dążności rządu do zaprowadzenia języka węgierskiego tam, gdzie dotąd istniał niemiecki, muszą to przyznać Niemcy, że dobrze im się dzieje w Węgrzech i że nie mają słusznego powodu do takich „jęków boleści", jakiemi Sasi siedmiogrodzcy odświeżyć usiłowali przed dwoma laty czasy r. 1864. Tych jęków boleści nie poparli wówczas Niemcy węgierscy, lecz owszem w organach swoich zwracali uwagę rodaków siedmiogrodzkich, że mimo zamierzonych przez rząd reform administracyjnych, los ich nie będzie tak opłakanym, ażeby musieli rzucić się w objęcia skrajnych żywiołów opozycyjnych lub przenoszeniem agitacyi po za granicę królestwa węgierskiego narażać się na surowe środki zaradcze. W Niemczech przed dwoma laty siedmiogrodzkie „jęki boleści" miały jeszcze jakie takie powodzenie, a w pokątnej i krzykliwej prasie znalazły nawet sympatyę. Była ona jednak tylko wynikiem zupełnej nieznajomości stosunków. Dziś nie mogliby na nią liczyć Sasi siedmiogrodzcy, bo od tego czasu w Niemczech dowiedziano się już na pewne, że saski uniwersytet nie jest wszechnicą, lecz korporacyą polityczną!

I z drugiej chmury, która ciężyła nad parlamentem niemieckim zaciemniając widokrąg polityczny nawet poważnym posłom, spadnie drobny deszczyk a może nawet i wcale nie będzie deszczu. Tą drugą chmurą było grożące podwyższenie podatków, przeciw czemu stronnictwo liberalne zastrzegało się niemal z taką samą stanowczością jak przeciw nowelom karnym. Powodem grożącego podwyższenia podatków był budżet wojny i marynarki. Minister wojny nie wystąpił jednak przed izbą z tak wysokiemi wymaganiami jakie mu przed rozpoczęciem sessyi przypisywano a minister marynarki tak się obliczył z swojemi wydatkami, że za pierwszym naciskiem komisyi budżetowej odstąpił od drażliwych pozycyj Przekonano go, że zapasy kasowe, które posiada, wystarczą razem z zwyczajną wysokością budżetu nawet na pokrycie potrzeb, które wyjątkowo wypadnie zaspokoić w przyszłym roku. Ta powolność ministra marynarki dla przedstawień komisyi budżetowej miała się nawet niepodobać księciu Bismarkowi, który już w łonie rządu przy układaniu preliminarza zwracał uwagę na zapasy kasowe ale w końcu uległ przedstawieniom, że to wszystko nie wystarczy. Z tego powodu zanosić się ma na dymisyę ministra marynarki, coby nie było ani ciekawym ani ważnym wypadkiem. Posada ministra marynarki straciła już od dawna znaczenie, jakie jej przypisywano zaraz po ukończeniu wojny. Wtedy powszechnem było przekonanie, że Niemcy doprowadziwszy lądową siłę zbrojną do najwyższej doskonałości zechcą pracować nad wzrostem siły morskiej, ażeby dorównać mogły pierwszorzędnym mocarstwom. W pierwszej chwili nie brakło wyraźnych usiłowań w tym kierunku, ale wkrótce pokazało się, że miliardowa kontrybucya bynajmniej nie stworzyła takiego dobrobytu, ażeby Niemcy znosić mogły ciągły wzrost ciężarów publicznych. Trzeba było prędko wyleczyć się z marzenia, na razie tak trudnego do wykonania.

Za wszystkie grzechy przeszłości i teraźniejszości odpokutują Orleaniści w tej chwili Z fundamentami usuwa się cały gmach ich planów politycznych, widmo politycznej zagłady zbliża się coraz więcej z każdym częściowym wyborem senatorów a na rozpaczliwe wołania o pomoc zewsząd odzywają się ciężkie oskarżenia lub złośliwe śmiechy. Od rządu Orleaniści nie spodziewają się pomocy, bo wiedzą, że jest on bezwładnym wobec zawiłych kwestyj owego rozprężenia parlamentarnego. Ale o legitymistach i bonapartystach nie zwątpili snać do ostatniej chwili, skoro chcą ich odwieść od dalszego sojuszu z republikanami w imieniu zasad i interesów konserwatywnych. Legitymiści odpowiadają na te umizgi z rzadką stanowczością: Zdradziliście nas w sierpniu 1873, gdy chodziło o fuzyę dynastyczną, poświęciliście wtedy najwyższe interesa konserwatywne dla swojego historycznego egoizmu, więc nie macie najmniejszego prawa do naszej pomocy a nawet do litości. Jeszcze przykrzejszą odprawę dają Orleanistom organa bonapartystowskie. Byliście naszymi śmiertelnymi wrogami, wołają one, walczyliście przeciw nam i bronionym przez nas interesom konserwatywnym skrytemi podstępami i oszczerstwami pospolitemi, mówiliście, że lepiej wybrać stu republikanów niż jednego bonapartystę, więc gińcie teraz w zasadzce, którą nastawiliście na nas i na legitymistów! Ostatnim promykiem nadziei może być dla Orleanistów świeży tryumf Cassagnaca. Ten nieustraszony agitator cesarstwa został uznany niewinnym przez paryskich sędziów przysięgłych, chociaż mową swoją w Belleville nietylko wynosił pod niebiosa drugie cesarstwo lecz także torował drogę trzeciemu za pomocą niebezpiecznych instynktów społecznych. Wiadomo, do jakiej zaciekłej złości pobudzała republikanów ta mowa Cassa-

KRONIKA PARYSKA

II.

Przejdźmy teraz do przedmiotów weselszych. Nie braknie ich w Paryżu. Sala odczytów, przy bulwarze *des Capucines* otworzyła drzwi swoje publiczności w zeszłym miesiącu. Właściwiej może będzie, jeśli wrócę tym odczytom miejscową ich nazwę *konferencyi* — gdyż wyraz ten maluje rzecz doskonale.

Każdy Francuz rodzi się mowcą — i zacząwszy od ulicznego szarlatana sprzedającego swoje podeizrane towary, aż do ministra, wszyscy improwizują swoje mowy. Jedni tylko akademiccy stanowią wyjątek, mowy ich są najprzód spisane, a potem ci nieśmiertelni odczytują je na ogólnych zgromadzeniach. Słuszną jest rzeczą, aby ludzie mający patent na rozum siedzieli na krzesłach bezpłatnych i nie byli obowiązani do gimnastyki językowej jak zwyczajni śmiertelnicy.

Otóż na tych konferencyach odbywających się przy bulwarze *des Capucines* tak samo jak na politycznych i innych zebraniach, nikt nie posługuje się manuskryptem. Każdy mowca popija sobie wodę z cukrem i obdarza publiczność skarbami swojej improwizacyi.

W zeszłym roku pan De la Pommeraye, który pisywał zwykle krytyki dramatyczne w dzienniku *Bien Public* — przebudził się pewnego poranku z myślą wprowadzenia w modę pogadanek o teatrze. Nie tracąc czasu doprowadził natychmiast zamiar swój do skutku, i nazwał ten rodzaj konferencyi *Le feuilleton dramatique, parlé.*

W tym roku pan Franciszek Sarcey, także krytyk i felietonista, idąc za przykładem pana De la Pommeraye, rozpoczął konferencye w tym samym guście, tylko nie o teatrze, ale o nowych książkach.

Nie można odmówić temu felietoniście pewnych zdolności pisarskich, ale nie wiele można się spuszczać na jego sąd — przekonałem się o tem wiele razy. Jest on na polu krytyki tem samem, czem legawiec bez węchu jest na polowaniu: mija często kuropatwy, bekasy, a nawet i zające, a staje do myszy albo do polnych koników. Pomimo jednak tej strony ujemnej, pan Sarcey uchodzi u publiczności za zdolnego krytyka. Zapowiedziana więc pogadanka była bardzo ponętna dla wielu. Zebrało się tego wieczora nie mało osób. Byłem i ja w ich liczbie, nie przez sympatyę, ale z obowiązku korespondenta.

Po wielu niepotrzebnych preambułach, oświadczył pan Sarcey, że będzie mówić o nowym romansie pana Feuillet'a, pod tytułem *Un mariage dans le monde.*

Ten romans, chociaż trochę wodnisty, napisany jest z talentem. Czuć w nim pióro akademickie. Jest to obrazek obyczajowy wzięty z życia wielkiego świata paryskiego. Pan Feuillet uwydatnił bardzo zręcznie ujemne strony tej wyższej sfery społecznej — z czego wypłynęła krytyka dzisiejszych małżeństw. Główną zaletą tego romansu jest jego tendencya moralna. Stanowi on pod tym względem szczęśliwy wyjątek między niezdrowemi płodami teraźniejszej powieściowej literatury francuskiej. Romans ten otwierał panu Sarcey szerokie bardzo pole do krytyki literackiej i obyczajowej. Stawiąc w paraleli nędzną tendencyę dzisiejszego romantyzmu z dodatnią stroną książki pana Feuilleta, mógł prelegent dać uczuć słuchaczom, jak głęboko zepsuty jest dziś dobry smak w literaturze, a kompletując stronę ujemną tego dzieła, mógł im otworzyć perspektywę niedojrzanych przez autora horyzontów. Ale niestety, stało się inaczej. Pan Sarcey potrafił wyprowadzić z tego moralnego dziełka dla zabawienia dam i rozweselenia brzydkiej płci, rozmaite śliskie aluzye i dwuznaczne obrazki, w których celuje. Dowcip jego tak zachwalony w felietonach, okazał się w żywem słowie niezgrabnym i ciężkim jak jego osoba, i raził cechą ulicznego dowcipu, w którym cyniczne ustępy stanowią *tout le sel de ce genre d'esprit.*

Nie jestem bynajmniej rygorystą — lubię rzeczy wesołe chociażby trochę *échevelés* ale mam wstręt do ludzi lubujących się w cynizmie. Wyszedłem więc z tej konferencyi zgorszony i nim się dostałem do drzwi, stałem się zużytkować tę chwilkę na przysłuchanie się rozmowom, gdyż ciekawy byłem, jak też publiczność w ogólności oceniła te erotyczne wyskoki prelegenta. Pierwsze słowa usłyszane wychodziły z ust kobiecych. Spojrzałem — były to dwie damy, jedna jakaś gruba bajadera z kołpakiem excentrycznym na głowie, przyozdobionym w zielone pióra, a druga wysmukła, złotowłosa, *ayant des allures ondoyantes d'une couleuvre.*

— *Il est charmant* — rzekła gruba dama.

— *Oui il est amusant au possible* — odpowiedziała jej towarzyszka.

Zatrzymałem się w sieni domu dla zapalenia cygara — tymczasem przedefilowało znowu kilka dam, i wszystkie winszowały sobie, że nie opuściły tej konferencyi.

W chwili kiedy zapalałem cygaro, zbliżył się do mnie jakiś dekorowany jegomość, prosząc abym mu dał ognia. Nastawiłem mu więc cygaro; zapalił swoje — podziękował i rzekł:

— Jak się panu podobał prelegent?

— Czy się mnie podobał, to mniejsza — ale podobał się damom. Kiedy mówią o nim, *elles en ont plein la bouche.*

Jegomość spojrzał na mnie, uśmiechnął się i rzekł:

— *Vous repondez en diplomate — mais je vous comprends...*

— A pan co o nim myśli? — spytałem.

— *C' est un polisson.*

gnaca, więc dziś, gdy ona wychodzi zwycięsko przed sądem obywatelskim, sojusz republikańsko-orleański może w tem znaleźć podstawę. Republikanie tracą równowagę, gdy stanie przed nimi widmo trzeciego cesarstwa, a Orleaniści dziś tak zmiękli, że chcieliby wytargować dla siebie bodaj skromną część krzeseł senatorskich.

Trudno walczyć z narzekaniami prasy na tajemniczość **akcyi dyplomatycznej w sprawie wschodniej.** Malkontentom dziennikarskim wbiła się w głowę zasada jawności tak silnie, że nigdy nie uwierzą, ażeby istniał jaki dział spraw publicznych, w które nie mogą i nie powinni być na każdym kroku wtajemniczeni w interesie dobra publicznego. Jawność jest cenną właściwością parlamentarnej organizacyi państwa ale rozciąga się ona tylko na sprawy politycznej administracyi i czynności ustawodawcze. Tutaj prasa wywrzeć może wpływ dobroczynny i tutaj ma ona prawo wymagać, ażeby jej daną była sposobność do wydania opinii. Ale pięknieby wyglądała dyplomacya, gdyby akcya dyplomatyczna była tak dostępną dla pierwszego lepszego reportera jak galerya parlamentu podczas posiedzeń. Uwaga ta stosuje się do pewnych dzienników austryackich, które w ostatnich czasach zaczęły się bardzo niecierpliwić małomownością hr. Andrassego, i ażeby wymódz na nim wyjaśnienia, zaczęły rozpuszczać zatrważające pogłoski. Ostatnie depesze z Konstantynopola o reformatorskich zarządzeniach Porty udaremniły ten plan i nie tak prędko pozwolą niepokoić opinię publiczną lada jakim malowanym strachem.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 15 grudnia.

Ƶ Szczegóły podane w dzisiejszych dziennikach co do rozdziału prac parlamentarnych w bieżącym i przyszłym roku, nie we wszystkiem zgadzają się z prawdą. Pewnem jest tylko, że Izba deputowanych, przypuściwszy, iż skończy do owej chwili obrady budżetowe, odbędzie ostatnie posiedzenie przed świętami, dnia 19 b. m Izba wyższa w ciągu przyszłego tygodnia zbierze się na jedno lub dwa posiedzenia. Ferye świąteczne mają potrwać do 10 stycznia, jeżeli Izba wyższa uchwali budżet bez zmiany, t. j. równobrzmiąco z uchwałą Izby niższej, w przeciwnym bowiem razie Izba niższa przed nowym rokiem jeszcze musiałaby być zwołaną dla wyrównania różnicy. Tej ewentualności atoli obawiać się nie należy. Od 10 stycznia sesya Rady państwa ma potrwać do końca lutego, lub najpóźniej do 10 marca. Następnie przypada kolej na sejmy krajowe, które obradować będą do świąt Wielkanocnych. Delegacye, których zwołanie zależy także od rozdziału prac sejmu węgierskiego, zebrać się mają w Peszcie w czasie między świętami Wielkanocnemi a Zielonemi świątkami. Chwila zebrania się delegacyj jeszcze nie jest stanowczo pewną. Natomiast nie ulega wątpliwości, że Rada państwa w jesieni przyszłego roku zwołaną zostanie wcześnie, t. j. już w pierwszych dniach września, aby mogła zająć się sprawą odnowienia ugody cłowo-handlowej z Węgrami.

Tutejsze stowarzyszenie dziennikarskie *Concordia*, ciągnące swe dochody z przeróżnych źródeł, z składek, datków, odczytów, przedstawień teatralnych, wywdzięcza się w drodze sowitej i szczodrobliwej reklamy wszystkim swym dobroczyńcom. Reklama, jaką dzienniki ścigały prof. dr. Holtzendorfa, nim jeszcze miał odczyt na na korzyść *Concordii*, musiała być wstrętną samemu znakomitemu prawnikowi, który naumyślnie przybył z Monachium, aby mieć wykład w Wiedniu o granicach działalności stronnictw w państwie. Podobna reklama zabić może uczonego. Równą reklamą otaczają dzienniki p. Schmerlinga, sędziwego i zasłużonego patryotę austryackiego, z powodu mowy jaką miał na uczcie urządzonej przez *Concordię*, na cześć prof. Holtzendorfa. Krzykliwa ta reklama naraża p. Schmerlinga na napaść tych pism, które radeby wmówić w niego, że pragnie zostać ministrem, i które nie życzą sobie jego rządów. *Tagespresse* broni p. Schmerlinga przeciw tym wycieczkom zapewniając, że p. Schmerling nie ma podobnych zamiarów, i że wie aż nadto dobrze, że droga do krzesła ministeryalnego nie prowadzi przez *Concordię*.

Podług *Nowego Fremdenblattu* nominacya biskupa sufragana Kutschkera arcybiskupem wiedeńskim w miejsce ś. p. Rauschera żadnej już nie podlega wątpliwości. Nota żądająca potwierdzenia tej nominacyi, miała już odejść do Rzymu. Miejsce biskupa Kutschkera otrzymałby kanonik Gruscha, mąż używający powszechnego szacunkn.

W dowód, jak baczną uwagę niektóre dzienniki zwracają tu na cudzoziemców, piastujących jakiekolwiek urzęda lub godności, może posłużyć następujący fakt podrzędnego wcale znaczenia. W miejscu zmarłego poety Seidla, powołany został znany poeta dramatyczny p. Adolf Wilbrandt, rodem z Bawaryi, do komisyi, która ma poczynić propozycyę w sprawie udzielania zapomóg biednym artystom lub pisarzom austryackim. Jestto fundusz publiczny, wynoszący 15,000 złr. rocznie. Pan Wilbrandt, autor kilku bardzo dobrych komedyj i powieści, i kilku wcale nie świetnych tragedyj, osiedlił się we Wiedniu przed kilku laty i ożenił się z znaną artystką dramatyczną Augustą Baudius. Powołanie p. Wilbrandta do komisyi wspomnionej wywołało opozycyę jednego z tutejszych dzienników, który w artykule wstępnym mocno utyskuje na używanie cudzoziemców tam, gdzie rozchodzi się o znajomość stosunków austryackich, o znajomość osobistości pojedyńczych i ich zasług na polu sztuki i literatury.

Obszerny telegram dzisiejszy z Stambułu zawiera treść firmanu Cesarskiego, który świadczy o pospiechu W. Wezyra Mahmuda Paszy, który pragnie wyprzedzić pressyę mocarstw. Firman cesarski nie zajmuje się wprawdzie losem Hercegowiny, lecz zapowiada reformy, obejmujące cały obszar państwa tureckiego. Zawiera on wiele cennych obietnic, lecz niestety ludność słowiańska i chrześcijańska w Turcyi straciła wiarę w firmany Cesarskie.

Rada państwa.

164 posiedzenie Izby deputowanych z dnia 14 grudnia.

Przewodniczący dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: br. Lasser, dr. Stremayr, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, dr. Ziemiałkowski, hr. Mannsfeld.

Izba przystępuje do dalszego ciągu rozprawy budżetowej nad rozdziałem 9 „Oświata“ pozycyą 17 „Szkoły ludowe“. Dep. Fuchs użala się, że dla Tyrolu, Karyntyi, Krainy, Gorycyi, Istryi i Dalmacyi wyznaczono pewne kwoty na krzewienie oświaty ludowej a tylko o Szląsku zapomniano zupełnie, chociaż i tam nie kwitnie szkolnictwo. Niema tam dość nauczycieli. Sejm szląski starał się temu zaradzić, chciał ponieść znaczne ofiary, ale wszystko rozbija się o ubóstwo gmin szląskich. Mowca spodziewa się, że w najbliższym budżecie będą zawarte znaczne kwoty na podniesienie szkół ludowych na Szląsku.

Dep. Fischer poddaje obecne szkolnictwo surowej krytyce i stara się udowodnić, że główny cel szkolnictwa, moralno religijne wychowanie, nie będzie osiągnięty zapomocą obecnie działających czynników, t. j. zapomocą nauczycieli, przedmiotów wykładowych i organów nadzorczych. Nauczyciele nie posiadają żadnej religii, książki szkolne są bezwyznaniowe i jakżeż tu można mówić o wychowaniu moralno- religijnem?

Liczba przedmiotów wykładowych jest zanadto wielką i obecne szkolnictwo ludowe jest nadto kosztownem, co daje się uczuć wszystkim gminom. Najwyższy więc czas przystąpić do zmiany ustawy o szkołach ludowych. (Brawo z prawicy.)

Na wniosek dep. Siegla zamknięto rozprawę i wybrano generalnymi mowcami pp. dr. Hoffera i dr. Meznika.

Dep. dr. Hoffer: Wycieczki przeciw ustawie o szkołach ludowych starają się pp. deputowani z prawej strony Izby tem uzasadnić, że ta ustawa wprowadziła w miejsce dawnej katolickiej szkoły, szkołę, która wprawdzie nie jest bezwyznaniową, ale nie robi różnicy między wyznaniami. Ustawa o szkołach ludowych może mieć swe wady jak każde dzieło ludzkie, to jednak jest pewnem, że mało mamy w Austryi takich zdobyczy czynności parlamentarnej, któreby równe jak ta ustawa miały znaczenie. Wydoskonalenie tej ustawy jest jednem z najpiękniejszych zadań rządu a popieranie rządu w tej dążności, jest jednem z najpiękniejszych zadań Izby.

Co do strony finansowej, to państwo bierze mały udział w szkolnictwie ludowem. Ustaliło się przekonanie, że nowoczesna szkoła ludowa jest czemś, co ma wielką wartość i znaczenie dla całej ludności. Gdyby tak nie było, to nie możnaby nakłonić gmin i krajów do niesienia tak znacznych ofiar.

Jeżeli królestwa i kraje nie są w stanie wypełnić tego, czego od nich żądają, to musi państwo pomódz. Są jednak niestety kraje, w których nauczyciel mógłby tak być materyalnie postawionym, iż wolny od wszelkich ubocznych zatrudnień, oddawałby się wyłącznie swemu zawodowi. Wobec tych krajów musi więc rząd zająć stanowisko poważne, stanowcze, i skłonić je do poszanowania i uwzględnienia ustawy państwowej o szkołach ludowych.

Mowca przemawia następnie przeciw rezolucyi dep. Schöffla, który żąda zaprowadzenia nauki regulaminu wojskowego w szkołach ludowych. Takiej kwestyi nie podobna załatwić pobieżnie przy rozprawie nad budżetem, równie jak niepodobna wdawać się w rozbiór rezolucyi wniesionej przez dep. Haasego a skierowanej przeciw układowi ksiąg szkolnych.

Dep. dr. Meznik polemizuje przedewszystkiem z wywodami dep. Haasego. Dziwnie wyglądałyby książki szkolne ułożone po myśli tego deputowanego. Każde wychowanie młodzieży szkolnej musi polegać na podstawie historycznej. Jak Niemcowi lub Czechowi, tak i Polakom nie można wyrwać z serc wspomnień historycznych.

Po przemówieniu sprawozdawcy dr. Ed. Suessa który nadmienił tylko, że jeden z poprzednich mowców nie postawił wniosku o zmianie cyfry preliminowanej, że przeto nie potrzebuje zbijać argumentów, uchwaliła Izba zgodnie z wnioskami komisyi wstawić przy rozdziale 9, pozycyi 17, §§ 1—7, kwotę 1,467.112 zł. jako ordynaryum a 292.350 zł. jako extraordynaryum. Rezolucye wniesione przez pp. dr. Hallwicha, Schöffla i dr. Haasego, odesłano do komisyi budżetowej.

Nastąpiły rozprawy nad pozycyą 18 „Fundusze i dodatki“.

Dr. Vitezic uprasza p. ministra oświecenia, ażeby odpowiedział mu na interpelacyę wniesioną przed dwoma laty co do zaprowadzenia języka sławiańskiego w szkołach tych obwodów istryjskich, które są zamieszkałe przeważnie przez ludność słowiańską i zapytuje, czy nie byłoby stosowniej, zamiast dwóch gimnazyów w Botzen urządzić jedno gimnazyum dla 180.000 Słowian w Istryi?

Dep. Weiss Starkenfels domaga się rozszerzenia muzeum „Francisco-Carolinum“ w Lincu

Dep. Dürrnberger popiera powyższe żądanie.

Sprawozdawca dr. Ed. Suess odpowiada dep. Vitezic'owi, że Istrya i Dalmacya nie mają powodu uskarżać się na brak szkół średnich. Jest tam dwanaście szkół średnich utrzymywanych kosztem rządu a liczba uczniów jest tak małą, że w krótce będzie trzeba zastanowić się nad tem, czy nie należałoby zwinąć kilku szkół. Jeżeli gdzie, to we Lwowie, w Bernie i po przedmieściach wiedeńskich należałoby utworzyć nowe gimnazya. Jedna klasa gimnazyalna we Lwowie ma więcej uczniów, niż całe gimnazyum w Dalmacyi lub w Istryi.

Przy głosowaniu przyjęto pozycyę 18 tudzież 19 rozdziału 9 w myśl wniosków komisyi, i wstawiono przy pierwszej 306.025 zł. a przy ostatniej 90.000 zł. — Jako pokrycie przyjęto przy rozdziale 9tym zgodnie z wnioskami komisyi kwotę złr. 6,012.736.

Nad rezolucyą postawioną przez komisyę tej treści: „Wzywa się rząd, ażeby czynności centralnej komisyi dla statystyki administracyjnej rozszerzył w ten sposób, iżby specyalne biura dla statystyki w innych ministerstwach mogły odpaść“ — wszczęła się ożywiona rozprawa, w której brali udział pp. Neuwirth, Gomperz, dr. Schaffer, dr. Ed. Suess, dr. Tomaszczuk. Rezolucya ta została przyjętą.

Następnie przystąpiła Izba do obrad nad rozdziałem 10 „Ministerstwo skarbu.“

Dep. Neuwirth zamierzał wszcząć rozprawę ogólną i zbijał twierdzenia p. ministra skarbu, wygłoszone podczas rozprawy ogólnej. Przewodniczący zwracał kilkakrotnie jego uwagę na to, że rozprawa ogólna już dawno została zamkniętą. Mowca nie postawił żadnego wniosku dodatniego.

Dep. Schönerer omawiał postępy w pracy około uregulowania podatku gruntowego i czynności komisyi centralnej. Czynności tej komisyi są pokryte grubą tajemnicą. Większość komisyi centralnej nie pojmuje ważności swego zadania. Dobrzeby było, gdyby ogłaszano sprawozdania z czynności komisyi. W końcu uprasza mowca pana ministra skarbu, aby mu dał wyjaśnienia o faktycznym stanie robót około uregulowania podatku gruntowego.

Dep. Krzeczunowicz zbija twierdzenia poprzedniego mowcy, równie jak dr. Ryger, który jest członkiem centralnej komisyi dla uregulowania podatku gruntowego.

Specyalny sprawozdawca Dumba odwołuje się do patryotyzmu wszystkich, którzy mają do czynienia z sprawą uregulowania podatku gruntowego, ażeby starali się jak najspieszniej załatwić ten przedmiot, bo kosztuje on już dotychczas 15 milionów zł.

Przy głosowaniu wstawiono w rozdziale 10 dla pozycyj 1—9 kwotę zł. 17,487.000 jako ordynaryum a 363.500 zł. jako ekstraordynaryum a jako zwyczajne pokrycie przyjęto kwotę 1,583.700 zł.

Przy rozdziale 11 „Ogólny zarząd kasowy“ wstawiono przy pozycyi 1—5 kwotę 41000 zł. jako zwyczajny a kwotę 46.500 zł. jako nadzwyczajny wydatek; jako zwyczajne pokrycie przyjęto kwotę 73.000 zł. a jako nadzwyczajne pokrycie kwotę zł. 403.800.

Następne posiedzenia d. 15 b. m.

To rzekłszy, skłonił mi się grzecznie i odszedł -- a ja podążyłem do domu rozmyślając o prelegencie, o owych damach i jegomości — i o akrobatach dialektycznych i innych, których pisma i mowy pod pokrywką nauki trują do reszty tutejszą społeczność.

Nie ma kraju na globie, w którymby rutyna miała silniejsze korzenie i większą powagę, jak we Francyi. Ztąd każda rzecz, choćby najlepsza, ale której charakter staje w sprzeczności z ogólnemi pojęciami społecznemi, nie łatwo pozyskuje tu prawo obywatelstwa, a pozyskawszy je nawet, nie może się zaaklimatyzować.

Kiedy przed kilku laty młoda jedna panienka, nie poprzestając na programie naukowym dla płci żeńskiej, wzięła się do łaciny i greczyzny i pozyskała stopnie akademickie, narobiło to niesłychanego hałasu. Dyskutowano o tem bardzo długo w dziennikach i w salonach. Przyznać jednak należy, że w dysskusyi tej płeć brzydka okazała się nietylko wyrozumiałą ale nawet sprawiedliwą. Wyjąwszy jednego lub dwóch dziennikarskich skorpionów, ostatnie słowo wszystkich dzienników o tej osobie było przychylne. Podnoszono szczególnie jej stronę moralną, gdyż weszła ona na to pole nie przez przez miłość własną, nie przez samą chęć wyróżnienia się od innych, ale dla tego jedynie, aby przyjść skutecznie w pomoc młodszemu rodzeństwu, które wczesna śmierć ojca pozbawiła moralnej opieki i materyalnej podpory.

Nie tak osądziła tę sprawę płeć piękna.

Kobiety tutejsze w ogólności, zamiłowane tylko w strojach i w uciechach światowych, były niesłychanie zgorszone tą intellektualną inicyatywą, drażniącą i upokarzającą ich miłość własną. Mściły się więc długo za to upokorzenie z całą zaciętością, jakiej są zdolne, kiedy im kto zamąci lazurek ich pogodnego nieba.

Stopnie naukowe tej biednej sieroty były dla każdej prożnej i zacofanej Paryżanki solą w oku. Ileż to kalamburów i zjadliwych sarkazmów wyleciało z pięknych usteczek przeciw temu bakałarzowi w spodniczce! Nie przeszkodziło to jednak dziewczętom obdarzonym wyższemi zdolnościami i hartem duszy pójść za dobrym przykładem, i nie jedna dziś młoda panienka, zamiłowana w umysłowej pracy, uczy się matematyki i czyta autorów greckich i łacińskich w oryginale.

Ten rodzaj emancypacyi wysłużył tu już sobie pewne prawa obywatelstwa. Nikt mu go dziś nie zaprzecza. Te jednak fenomena intellektualne są bardzo rzadkie. Rzecz godna zastanowienia, że zjawiska tego rodzaju nie objawiają się nigdy ani w wysokich warstwach społecznych, ani też w czystoludowych, ale zawsze w pośrednich.

Komissya prawnicza Izby deputowanych zdała już sprawę o wniosku dep. **Heilsberga** i tow. w sprawie rozszerzenia postępowania w sprawach drobiazgowych na kwoty co najmniej 50 zł. i zaleca przyjęcie tego wniosku a zarazem zmianę § 1 ustawy z 27 kwietnia 1873. — Jak wiadomo, wezwał rząd wszystkie sądy, izby handlowe i przemysłowe, izby adwokackie a za pośrednictwem władz politycznych także i władze gminne do dania opinii co do tego przedmiotu. Zajmującym jest rezultat danych odpowiedzi. **Za rozszerzeniem** postępowania w sprawach drobiazgowych, oświadczyły się wszystkie prezydya wyższych sądów krajowych z wyjątkiem jednego prezydyum; wszystkie (9) wyższe sądy krajowe; 36 prezydyów sądów kolegialnych 1 instancyi; 14 trybunałów sądowych 1 instancyi; 445 sądów powiatowych miejsko-delegowanych i zwykłych; wszystkie (27) Izby handlowe i przemysłowe; **jedna** Izba adwokacka i 1175 władz gminnych, a jeżeli do tego doliczymy dwa prezydya sądowe, jeden trybunał sądowy, 27 miej. deleg. sądów powiatowych, dwa sądy dla spraw drobiazgowych w sprawach handlowych, 31 władz gminnych tudzież 90 naczelników gminnych, którzy oświadczyli się za rozszerzeniem postępowania w sprawach drobiazgowych na procesa o więcej niż 50 zł., to otrzymamy ogółem 1868 oświadczeń za rozszerzeniem. — **Przeciw rozszerzeniu** tego postępowania oświadczyło się jedno prezydyum wyższego sądu krajowego, 5 prezydyów sądów kolegialnych, 6 trybunałów sądowych 1 instancyi, 139 sądów powiatowych, 7 Izb adwokackich i 145 władz gminnych; ogółem 303 głosów. 119 gmin nie odpowiedziało na zapytanie.

Przegląd polityczny.

Francya. Z powodu odbywającego się właśnie wyboru senatorów w Zgromadzeniu narodowem pisze paryski korespondent *Gaz. Polskiej*:

„W dziejach naszych zgromadzeń parlamentarnych niema przykładu, by 750 kandydatów wybierało 75 senatorów! Senat we Francyi był zawsze domem inwalidów, pokornem narzędziem władzy, bez politycznego znaczenia, równie skorym do ulegania dynastyi dopóki się ona trzyma, jak do opuszczenia jej, gdy upada. Któż więc tak dobija się o zaszczyt należenia do Senatu? Oto ci wszyscy deputowani, co są sprawie pewni, że na wyborach ogólnych do nowej Izby nie będą już wybranymi, a liczba takich jest bardzo wielką w tem Zgromadzeniu, mianowanem „w nieszczęsnej godzinie.“

Bonapartyści spodziewają się otrzymać dwa miejsca w nowym Senacie. Posiadając w Izbie 30 głosów, lub najwyżej 60, jeśli wliczymy tu bonapartystów skrytych, „wstydliwymi“ zwanych nie śmią marzyć o większej liczbie; pocieszają się jednak nadzieją, że będą szczęśliwszymi przy wyborach senatorskich, które w styczniu odbędą się w całym kraju. Wiadomo, że senatorowie tej drugiej kategoryi mianowani być mają przez rady jeneralne departamentowe, i przez delegacye rad municypalnych. Kollegium wyborcze w każdym departamencie składać się będzie z małej liczby wyborców, co ułatwi intrygi, w których bonapartyści są mistrzami; sądzę też, że w nowym senacie będzie z 50 senatorów bonapartystowskich, ale z pewnością nie więcej.

W lutym, roku przyszłego, odbędą się wybory członków nowej Izby deputowanych. Tu już będzie walka prawdziwa, godna uwagi poważnego polityka. Od tych wyborów w znacznej mierze przyszłość Francyi zależy.“

— Orleanistowski *Français* tak czarno zapatruje się na skład przyszłego senatu, że dziś już nazywa go jaskinią radykalizmu. Na to odpowiada *Temps*: Pomiędzy 32 dotychczas (13 b. m.) wybranymi senatorami jest: dwóch admirałów: Pothuau i Fourichon; czterech generałów: Changarnier, Chanzy, Frébault, Aurelles de Paladines; jeden pułkownik Chadois; trzech członków akademii: Laboulaye, Barthélemy St. Hilaire, Wołowski; dalej wybrani zostali: prezydent i dwaj wiceprezydenci Zgromadzenia narodowego, pięciu senatorów należy do najznakomitszej arystokracyi rodowej; Humbert jest znakomitym profesorem prawa a Corne byłym generalnym prokuratorem, Krantz jest znakomitym inżynierem zaś Kazimierz Perier, Kolb-Bernard, Ernest Picard i inni są znakomitościami parlamentarnemi. Jeśli nazwiska te przerażają konserwatystów, ciekawi jesteśmy, które nazwiska mogłyby ich uspokoić.

— Sprawa intendenta generalnego Wolffa, który niedawno został dyscyplinarnie ukarany, miała się jak następuje: W dawniejszej komisyi reorganizacyi wojskowej, w której prezydował książę d'Audiffret-Pasquier, zasiadał także intendent generalny armii Wolff, mający rangę generała. Gdy komisya zdecydowała się, że dyrekcya lazaretów odebrana będzie intendenturze i że inspektorowie specyalni zastąpią urzędników intendentury w rozporządzaniu funduszami, p. Wolff wyszedł z komisyi. To samo uczynili inni jego koledzy. Tymczasem książę d'Harcourt w raporcie swoim nadmienił, że się radzono członków intendentury. Po niejakim czasie p. de Kerdrel, nowy prezes komisyi reorganizacyjnej, zapytał listownie p. Wolff o jego zdanie. Pan Wolff odpowiedział, krytykując ostro projekt komisyi i wykazując, że się zgoła urzędników intendentury co do nowych zmian nie radzono. Dotąd nie przekroczył p. Wolff swego prawa, lecz gdy kazał list swój wydrukować i rozesłał go wszystkim deputowanym, postąpił przeciwko przepisom subordynacyi wojskowej i karę na siebie ściągnął. W gruncie może mieć słuszność, ale w sposobie niezaprzeczenie chybił.

— Na radzie ministrów odbytej 13 b. m. pod przewodnictwem Mac Mahona, rozbierano pytanie: czy wynik wyboru senatorów wymaga usunięcia się gabinetu. Leon Say i liberalna część ministrów są tego zdania, że pomimo trudnego położenia, w jakiem znajduje się gabinet, należy czekać jeszcze na rozstrzygnięcie kilku ważniejszych kwestyj, jak ustawy drukowej i zniesienia stanu oblężenia, zanim wypadnie myśleć o zmianach w gabinecie. Natomiast Buffet i Dufaure wyrazili się w tym duchu, że należy rychło postawić pytanie względem wotum zaufania. W otoczeniu Mac Mahona panuje przekonanie, że niepodobna przedsiębrać wyborów do rad departamentowych z ministerstwem tak niezgodnem i zdyskredytowanem, jak obecne; dla tego prowadzą się już rokowania z niektórymi znakomitymi członkami lewego środka. Równocześnie przebija także myśl powołania ministerstwa pozaparlamentarnego, co Mac Mahonowi byłoby milszem. Zapewniają, że osoby stojące blisko Mac Mahona zasięgały już w tej mierze zdania Audiffreta, Renaulta, Corne, i Waddingtona.

— Słychać, że Larochette złożył przewodnictwo skrajnej prawicy. Prezydent Mac Mahon ofiarował tekę spraw wewnętrznych Fourtou, który jednak nie przyjął jej. Minister skarbu Leon Say oświadczył, że choćby Buffet nie złożył swej teki, on obstawać będzie przy wyjściu z gabinetu.

Turcya. *Polit. Corresp.* dowiaduje się, że dowódzcy powstania hercegowińskiego odbyli niedawno wielką radę wojenną pod dowództwem Ljubobraticza którego uznali za naczelnego wojewodę. Na radzie tej postanowiono prowadzić dalej wojnę podjazdową w okręgach gorańskim, bileckim, planieńskim i trebińskim. Wojska tureckie w skutek walk, chorób i nędznego zaopatrzenia zredukowane są na połowę swojej pierwotnej siły. Powstańcy mają dość pieniędzy ale brak im dział. Niedawno obiecał im Garibaldi dostarczyć kilka sztuk tychże. Pod Grebcami powyżej Osopnika skoncentrowany jest 2000 oddział powstańczy. Wódz turecki zamyśla, jak słychać, o wyprawie na wąwozy zubczańskie, aby mógł zająć Sutorinę.

— *Glas Crnogorca* w osobnym artykule poświęconym powstaniu mówi o dotychczawych sukcesach powstańców, opisuje rzekome świetne zwycięstwa pod Muratovicą, Planą i Tarnowicą i stwierdza w końcu bezsilność Turków w obec powstania.

— Korespondent *Gaz. Zagrzebskiej* zapewnia, że całe Popowe pole ponownie powstało. Także katolicka ludność, dotychczas niezdecydowana, przyłączyła się teraz do powstania, dowodzi nią między innymi ksiądz katolicki Iwan Mussic, który z greckim archimandrytą zburzonego przez Turków klasztoru Dużego zawarł sojusz i poddał się naczelnemu dowództwu Ljubobratica.

Grecya. Stosunki rządu greckiego do Porty są wprawdzie na pozór przyjaźne, ale w Grecyi powstało w ostatnich czasach stronnictwo które obecne zaburzenie na półwyspie bałkańskim chciałoby z pomocą Rossyi wyzyskać na korzyść Grecyi. Przywódzcą tego stronnictwa jest niejaki Napa, od którego stronnictwo wzięło nazwę Napistów. Prezydent ministrów Komunduros, od dawna zwolennik aliansu z Rossyą, bardzo jest przychylnym dla dążności tego stronnictwa.

KRONIKA.

= **Na korzyść instytutu** w Hernals, poświęconego wychowaniu córek oficerskich, a zostającego pod najwyższym protektoratem Najjaśniejszej Pani, odbędzie się w sali teatralnej jutro w sobotę koncert trzech połączonych kapeli wojskowych. Program koncertu, który rozpocznie się o 4 godzinie po południu, jest następujący:

1. Uwertura z opery *Don Juan*, Mozarta. 2. *Andante* z Simfonii, Haydn'a. 3. *Mazur* Tymolskiego. 4. Warjacye koncertowe na klarnet, H. Procha. 5. *Reveille du Lion*, Caprice heroique, Kontskiego. 6. *Polones*, Rozenkranza. 7. Fantazye koncertowe z motywów melodyi polskich na flet, W Müllera. 8. *Polka*, Panhansa. 9. Potpouri z opery *Il Trovatore* Verdiego, Hopfa. 10. *Kołomyjka*, Danka.

Komitet dam, który się zajął szlachetną inicyatywą w urządzeniu koncertu, składa się z JWpp. hrabiny Neipperg, baronowej Dormus, hr. Wallis, baronowej Döpfner, p. Barth, Löw, de Töply i de Hirsch. Spodziewać się należy, że tak cel szlachetny jak rozmaitość programu zgromadzi na ten koncert bardzo liczną publiczność.

— **Pan Ludwik Marek** pianista we Lwowie złożył w Prezydyum magistratu na korzyść ubogich miasta Lwowa dwadzieścia pięć złotych w. a. Za ten dar składa p. prezydent miasta dawcy imieniem ubogich miasta Lwowa uprzejme podziękowanie.

— **Dwa stypendya.** Komitet Towarzystwa gospodarskiego ogłasza konkurs na opróżnione w roku bieżącym dwa stypendya z fundacyi św. pam. Maciąga po 200 zł. w. a. każde — dla uczniów szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach. Członkowie familii Maciągów i Zubów mają pierwszeństwo między kandydatami. Ubiegający się o powyższe stypendya wnieść mają swe podania do Wgo. Franciszka Smolki kuratora fundacyi ś. p. Maciąga na ręce komitetu (Lwów, franco) do dnia 15 stycznia 1876 r. najdalej.

— **Najbliższe posiedzenie** towarzystwa technicznego odbędzie się w sobotę dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 7 wieczorem w gmachu akademii technicznej.

Na Gwiazdkę. Dnia 20 i 21 grudnia b. r. urządzonym będzie w nowej sali hotelu George'a wielki Bazar na dochód zakładu sierot Domu Opatrzności Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność śmiem wyrazić nadzieję, iż raczy to przedsięwzięcie zaszczycić jak najliczniejszym udziałem ze swej strony, do czego też niniejszem najuprzejmiej zapraszam. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Alfonsyna Dzieduszycka.

— **Wykład dr. Żulińskiego** zapowiedziany na jutro, nie może się odbyć z powodu, że wielka sala ratuszowa nie mogła być na ten dzień zostawioną do dyspozycyi prelegentowi.

— **Rzeźbiarz tutejszy** p. Stanisław Tadźko (Wiśniowiecki) otrzymał nagrodę na konkursie rzeźbiarskim warszawskiego Towarzystwa «Zachęty sztuk pięknych» za pracę na temat: «Statuetka przedstawiająca Długosza«. Fotograficzne bardzo udatne odbicie tej rzeźby wykonano w tych dniach w pracowni fotograficznej p. Edera.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Do gr. k. seminarza duchownego przyjęto na alumna Jana Jednoroga i Jana Ochrynowicza. — Ks. Wojciech Michna, pleban obrz. łac w Zaleszanach otrzymał dnia 25 listopada 1875 kanoniczną istytucyę na kapelanię lokalną w Chłopicach. Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Zaleszanach należy przeszło 3800 dusz. Patronem jest Franciszek Ksawery Konopka. Konkurs na powyższe probostwo rozpisał konsystorz biskupi w Przemyślu z terminem do 10 stycznia 1876. — Ks. Ludwik Jemioło, kapelan w zakładzie karnym w Nowym Wiśniczu tak mocno zachorował, że żadnych funkcyj kościelnych pełnić nie może. W skutek tego wydelegował konsystorz w zastępstwie jego ks. Józefa Bobińskiego wikarego ze starego Wiśnicza. — Ks. Wincenty Poznalski, pleban obrz. łac. w Świlczy umarł dnia 27 listopada b. r. przeżywszy lat 58. W skutek tego przeznaczył konsystorz biskupi miejscowego kooperatora ks. Andrzeja Gardziela na administratora osierociałego kościoła w Świlczy. Do parafii opróżnionego w skutek tego zgonu probostwa w Świlczy należy 5079 dusz. Prawo patronatu wykonuje łac. biskup przemyski. — W miejsce ks. Piotra Lewandowskiego, dotychczasowego administratora łac. kościoła w Frydrychowicach, przeznaczył konsystorz tarnowski na zawiadowcę ks. Ignacego Maciejowskiego, Dr, Św. teologii przenosząc zarazem ks Lewandowskiego na dawniejszą swą posadę wikarego przy łac. kościele parafialnym w Inwaldzie.

*** **Zwłoki dziecięcia**, liczącego około 4 miesięcy, zawinięte w szmaty, znaleziono dnia 5 b. m. przy drodze w Kowalówce, w powiecie Buczackim. Śledztwo karne wdrożono.

*** **Morderstwo.** Na gościńcu między Bednarowem a Wistawą, w powiecie Stanisławowskim, dnia 5 b. m. znaleziono kobietę nieżywą. Przy oględzinach zwłok sprawdziła wydelegowana komisya sądowa, że śmierć nastąpiła w skutek zadania nieszczęśliwej dwóch pchnięć nożem. Poszlakowani o popełnienie tej zbrodni dwaj włościanie z Podhorek są uwięzieni.

*** **Nieszczęśliwy wypadek.** Stefan Krasyj, gospodarz z Krzywołuki, w powiecie Czortkowskim dnia 2 b. m. zatkawszy za wcześnie piec, zginął od czadu.

*** **Rozbójniczy napad.** Hryć Grocholski gospodarz ze Słonego, w powiecie Zaleszczyckim, opuściwszy dnia 2 b. m. późną porą szynkownię w miasteczku Tłustem, w drodze do domu napadnięty został przez trzech chłopów, z których jeden pochwycił go za szyję i chciał obalić na ziemię gdy dwaj jego towarzysze zabierali się do rabunku tymczasem. Rabusie zostali jednak spłoszeni przez ludzi, którzy na krzyk Grocholskiego wybiegli z karczmy. Dnia 12 b. m. wyśledzono wszystkich trzech w osobie włościan z Tłustego, którzy zostali uwięzieni.

— **W registraturze arcybiskupiego konsystorza w Gnieźnie**, w nocy na 13 b. m. jak się dowiaduje praska *Bohemia* wybuchł pożar, który zniszczył wielką część przechowywanych tam aktów. O wypadku tym, któryby byłby wielką klęską zwłaszcza dla naszych badaczy starożytności, w dziennikach wielkopolskich nie spotkaliśmy dotąd ani wzmianki. Przytoczony na wstępie dziennik praski podaje, że podług obiegających pogłosek, ogień ten w registraturze prymasowstwa gnieźnieńskiego podłożony był zbrodniczą ręką.

— **Ostatnia z królewskiego domu Stuartów** lady Louise Stuart, umarła w ostatnich dniach w Szkocyi, przeżywszy lat 100. Długie życie było od wieków właściwością członków rodziny Stuart. Ojciec zmarłej Ludwiki Stuart, która przyszła na świat 20 marca 1776, żył lat 83, brat zaś, ostatni earl of Traquair, lat 80. Lady Ludwika do ostatnich chwil życia zachowała czerstwość fizyczną i umysłową.

— **Za strzelanie do obłąkanego** w miasteczku francuskiem St. Omar, o którym to wypadku donosiliśmy przed kiloma tygodniami, sąd przysięgłych skazał żandarma Ritta na 100 franków, zaś porucznika policyi Van Cassel na 50 franków kary, przyjmując okoliczności łagodzące. Sprawdzono przed sądem, że żandarmi a nawet osoby prywatne dały około 80 razy ognia do nieszczęśliwego ze strzelb i rewolwerów, pomimo przedstawień ze strony osób prywatnych a nawet komendanta placu generała Ferri Pissani, który wyraził oburzenie swoje z takiego postępowania władzy policyjnej z nieszczęśliwym waryatem. Ten ostatni otrzymawszy kilka ciężkich postrzałów i wycieńczony dwudniowem wysileniem i krwi upływem, schronił się w końcu do komina wieżowego, z kąd go dopiero wydobyto i otoczono opieką lekarską. Mimo kilku ran nie zagraża mu niebezpieczeństwo życia.

— **Gwałtowne trzęsienie ziemi** nawiedziło w ostatnich dniach niektóre okolice Indyj azyatyckich. Podług telegramu z Bombaju dnia 14 b. m., trzęsienie w okręgach Lahory i Peszawru tak było silne, że kilka osób utraciło życie.

— **Wiadomość o zaćmieniu planety Jowisza** dnia 19 b. m., którą podaliśmy za dziennikami niemieckiemi, krakowski *Czas* nazywa mylną, poinformowany w tem zapewne u kompetentnej strony.

— **O okropnym wypadku w Bremerhaven** zapełnione są szczegółami dzienniki niemieckie Z *Weser Ztg* wyjmujemy jeszcze niektóre dla uzupełnienia przedwczoraj podanych już o tem nieszczęściu wiadomości. Dano już na okręcie *Moseli* sygnał dzwonkiem dla podróżnych by wracali na pokład, gdy zajechały jeszcze dwa wozy spedytorskie, z których drugi przywiózł cztery skrzynie i beczkę jako fracht passażerski. Zaledwie wyładowano z wozu tego skrzynie nastąpił wybuch. Stojący na grobli portowej widzieli tylko ciemny słup wzbijający się z miejsca wypadku w górę i unoszący różne czarne przedmioty, podczas gdy jednocześnie tak okręty *Mosela* i *Simson* jako też wybrzeże całe zasypane zostały odruzgami okien, desek i żelaza, szczątkami poszarpanych tłumoków i różnemi częściami zwłok ludzkich. Wszystko zbroczone było krwią... W miejscu gdzie wyładowano skrzynie, ukazał się tylko ciemny dół 6 do 7 stóp głęboki — wóz równie jak robotnicy i konie znikli bez śladu. Poszarpane szczątki konia znaleziono później daleko od tego miejsca. Na okrętach krew płynęła strugami i wszystko było poprzewracane lub potłuczone, a żelazo jak papier pogięte. Siła wybuchu była tak sztraszliwą, że jak zapewniają naoczni świadkowie, trupy ludzkie niesione były do 50 stóp w górę; nietylko w pobliskich szopach Llyoda i ulicach, ale na odległej wieży morskiej w Geestemünde zdruzgotane zostały wszystkie okna i sprzęty. Na zwłokach ludzkich znajdowano po największej części takie rany, jak gdyby kto kleszczami szarpał je po kawałku. Podejrzanego o zbrodnicze spowodowanie katastrofy amerykanina Thomasa znaleziono po wypadku w kajucie I klasy ze zranioną postrzałem głową. Przedwczoraj miano mu wyjąć kulę która uwięzła w czaszce. Przeszukano już troskliwie cały okręt *Moselę*, nie znaleziono tam jednak drugiej skrzyni z z materyałem wybuchowym, o której Thomas wspominał. W pomieszkaniu tego ostatniego pod Droznem również nic podejrzanego nie znaleziono. Żona Thomasa przyjechała z Drezna do Bremy. Na wiadomość o nieszczęściu osobny pociąg przywiózł z Bremy do Bremerhaven 20

lekarzy, którzy gorliwie zajęli się opatrzeniem rannych. Podług *Weser Ztg* liczba osób zabitych wynosi 170, zwiększa się jednak ciągle, ponieważ wielu rannych ulega swym okropnym cierpieniom. W liście podróżnych *Moseli* znajdujemy także nazwiska polskie: pani Walewskiej, Gruczkowskiej tudzież Augusta i Pawła Polińskich, osoby te jednakże ocalały. — Jako materyał wybuchowy użyty był przez Thomasa zdaniem znawców nie dynamit, ale straszniejsza w skutkach nitrogliceryna.

— **XIX wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Zaleszczykach: S. br. Brunicki 20 zł., Dr. Pfau, W Siemiginowski, M. Skólski, J. Romaszkan, W. Wolański, K. Torosiewicz, L. Wybranowski po 10 zł., Dr. Grünstein, Dr. Zakrzewski, B. Wybranowski, J. Głażewski po 5 zł., J. Romaszkan 15 zł., D. Krzysztofowicz, B. Miejski, A. Sieracki po 3 zł., Z. Dawid, A. Palch, Fryderyk Schwarz, J. Pawlikowski po 2 zł., F. Niżankowski, J. Jouretz, G, Horzinek, H. Kondelka, G. Żukowski: W. Niewiadomski po 1 zł., P. Abrysowski, E. Melchert, J. Preyer, W. Łubkowski, po 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Zaleszczykach 150 zł. C. k. Starostwo w Tarnopolu! Br. Kazimierz Konopka 100 zł., oficyaliści br. Kazimierza Konopki 10 zł. 50 ct., razem od c. k. Starostwa w Tarnopolu 110 zł. 50 ct. C. k. Starostwo w Rohatynie: Gorajski 10 zł., Antahazy, Bogdanowicz po 5 zł., Karchezy, Godlewski, R. Wilczyński, Lekczyński, Herzmann po 2 zł., Wyspiański, Karszniewicz, Aleksandrowicz, Czerkawski, N. N., K., Dyma, Wojakowski, Wysocki, ks. Korczyński, ks. Skoczyński po 1 zł., Kowalewski, Rümanstorfer, Gorniewicz, Przybyłowicz, Hlebowicki, W. Zasiński po 50 ct., Halarewicz, Sawicki po 40 ct., Nowacki 20 ct., M. B. 10 ct., razem od c. k. Starostwa w Rohatynie 47 zł. 10 ct. Wydział powiatowy w Staremmieście: Zarząd dóbr Spasa 5 zł., W. Katyński, K. Bielski, ks. Gurek po 2 zł., H. Budzynowski, J. Zadurowicz, ks. Twaróg, ks. Patocki po 1 zł., Prosper N., M. Szybińska, W. Jachna, Drak, Wilczek, Krasicki po 50 ct., Jastrzębski 30 ct., Kondelka, Weich, Miszkiewicz po 20 ct., razem od Wydziału powiatowego w Staremmieście 22 zł. 20 ct. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku: K. Skwirczyński 5 zł., M. Bałabański 2 zł., R. Czyżewicz, E. Brettner, J. Kozłowski, E. Passendorfer po 1 zł., P. Stankiewicz, W. Kolbuszewski, A. Stader, Tryczyński po 50 ct., J. Gukler, J. Wolf po 40 ct., N. N. 45 ct., W. Chwenke, S. Górka, F. Ryłko po 30 ct., B. Büchel, B. Michalczyk po 25 ct., S. Uszczakiewicz, A. Dembiec, Tymer, Przychocki, P. Miciak, T. Domain, J. Krzan, S. Półgnowski, C. Kuliszewski, J. Zbiegień, Skarboski, Rożycki, T. Ptaszkowski, D. Markus, J. Farkas po 20 ct., F. Szczepaniuk, Zawisza, F. H., W. Pagacz, F. Miękisz po 15 ct., Bogusławski, Kurand, G. M., Szaraniecki, Dziwota, Koskiewicz, Tuchowski, Studziński, Narakiewicz, Hermann, Gładysz, Pelczarski, Szutron, Ciechanowicz, Serafin po 10 ct., razem od c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku 20 zł. 80 ct., C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu: Błażeński 5 zł., W. Trampler, Howorka, Dr. Schwarz po 2 zł., Jul. Turteltaub, Tadeusz Grabiański, Quiquerez, Rosenöhl po 1 zł., Biber, Ennsberger, Borysiewicz, Kossowski, Bołomy po 50 ct., Hruszczak, Kolanko po 20 ct., Polański 10 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Drohobyczu 18 zł. Razem 368 zł. 60 ct. Do tego od I—XVIII poprzednio wykazane 1 rubel papierowy, ćwierćtalara srebrnego i 4063 zł. 78½ ct. Ogółem **4432** zł. **38½** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara w srebrze.

Notatki literacko-artystyczne.

✕ **Bujność wydawnicza** warszawska jest istotnie godna podziwu. Zdawałoby się, że ruch księgarski i wydawniczy dosięgnął już Rubikonu, po za który się nie pokusi pójść przez czas jakiś. Pokazuje się, że to nie wszystko jeszcze. W jednej z księgarń tutejszych na pytanie o nowiny literackie, odpowiedziano nam całym stosem prospektów, programów i ogłoszeń warszawskich! Istny potop papierowy — prawdziwa powódź obrazków, bo jak wiadomo w Warszawie ani rusz bez obrazka; księgarz, redaktor i czytelnik, wszyscy zachorowali na obrazkomanię... Z prospektów tych, wykonanych z takim przepychem typograficznym, z taką świetnością drzeworytnictwa i na tak arystokratycznym papierze, że poczciwe, stare nasze książki, drukowane po częstochowsku na szarej bibule, przewracały się z zazdrości na swych zapylonych pułkach — z prospektów tych dowiadujemy się, że warszawscy księgarze i edytorowie rozpoczynają z Nowym Rokiem najrozmaitsze wydawnictwa, po większej części zbytkowe, tak zwane *editions de luxe*. Nie podobna nie cieszyć się na widok takiego rozkwitu, takiego żywego ruchu w wydawnictwie, albowiem bądź co bądź świadczy on o licznej publiczności, pragnącej czytać i mogącej płacić za czytanie — ale czy z drugiej strony pożytek tej papierowej gorączki nie jest w części illuzorycznym, to inna, bardzo ważna kwestya. Jako znak konsumcyi ruch ten świadczy dobrze, ale czy jest rękojmią prawdziwie literackiej produkcyi?.. Czy merkantylizm literacki, trochę u nas za wczesny, może być wzięty za miarę rzetelnego postępu piśmiennictwa, czy spekulacya jest tu wyrazem potrzeb głębszych, czy razem z księgarstwem kwitnie i literatura?.. o tem szeroko by pisać można... Zanadto tego wiele, aby było dobre, zanadto to szerokie, aby głębokiem być mogło.

☐ **Trzykroć sto tysięcy franków** zapłacono sławnemu malarzowi francuskiemu, Meissonierowi, za obraz przedstawiający ustęp z bitwy pod Friedland. Obraz ten, zapłacony z tak królewską prawdziwie hojnością, jest co do rozmiarów swych największym z wszystkich obrazów Meissoniera, którego płótna jak wiadomo, zazwyczaj są bardzo małe, niemal miniaturkowe. Obraz ten znany jest pod tytułem *1807*. Fejletonista paryski w *Indépendance belge*, Claretie, opowiada, że Meissonier dawno już marzył o posiadaniu własnego domu, teraz więc będzie mógł spełnić swoje życzenie. Słynny komedyo-pisarz Scribe z tantyem teatralnych zbudował sobie śliczną willę z napisem: *Le théâtre a payé cet asil champêtre* — na przyszły zaś pałac proponują Meissonierowi dumny napis: *Mon seul pinceau a bati ce palais!* Meissonier pracował bardzo długo i troskliwie nad swoim obrazem, ale zawsze cena, jaką mu zapłacono, jest niesłychanie wielką nawet w dziejach malarstwa francuskiego; a w porównaniu z tą wspaniałą kwotą Decamps lub Delacroix płaceni byli jak szewcy. Nasz Matejko i Makart, którzy stosunkowo także bardzo wysokie zyskują honoraryа, malują w obec tego za darmo. Meissonier oddał scenę z bitwy friedlandzkiej z wiernością i ścisłością przesadną. Obraz już prawie był skończony, kiedy jakiś stary weteran zwrócił jego uwagę, że w r. 1807 piechota nie miała mundurów tej barwy, jak na obrazie Meissonier zmazał uniformy i namalował po raz drugi — ale nowy kolor nie stał w harmonii z całym kolorytem obrazu. Artysta musiał więc *da capo* przemalowywać swoje płótno.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 16 grudnia*).

(λ) Przewodniczący prezydent p. Jasiński. Bez rozpraw przyjęła Rada następujące uchwały: Zatwierdziła wybór p. Dąbrowskiego z sekcyi II i wybór dr. Gerstmanna z sekcyi V do komisyi w sprawie rokowań co do reorganizacyi szkół ludowych. Zatwierdziła wybór trzech członków z sekcyi II i dwóch członków z sekcyi III do stałej komisyi opałowej.

Na prośbę okręgowej rady szkolnej uchwaliła Rada zgodnie z wnioskami sekcyi V podwyższyć od 1 stycznia 1876 subwencyę dla szkoły pp. Benedyktynek obrz. łacińskiego w celu przyjęcia dwóch pomocnic nauczycielskich, o 840 zł. rocznie i to tylko prowizorycznie, albowiem w krótce będą postawione wnioski utworzenia żeńskiej szkoły wydziałowej. Dotychczas udzielała gmina tej szkole subwencyi w kwocie 105 zł. rocznie. Przez podwyższenie subwencyi utworzoną zostanie klasa siódma. W szkole tej uczy dotychczas 7 zakonnic i 8 praktykantek nauczycielskich bezpłatnie; uczęszcza do niej 420 uczennic.

Na wniosek komitetu zajmującego się i czuwającego nad zakupnem artykułów żywności dla miejskiego zakładu sierot na r. 1876 uchwaliła Rada i w tym roku zakupować wszystkie artykuły w własnym zarządzie.

Rada zezwoliła zgodnie z wnioskiem komisyi dóbr, ażeby prawa dzierżawy dóbr Malechowa przeszły z dotychczasowego dzierżawcy p. Józefa Śniadowskiego na p. Władysława Wisłobockiego. P. Wisłobocki obejmuje te dobra w dzierżawę pod temi samemi warunkami, pod jakiemi dzierżawił je p. Śniadowski. Kontrakt dzierżawy kończy się w marcu 1878 roku. Toż samo zezwoliła Rada, ażeby prawa dzierżawy dóbr Skniłówka, upływające z dniem 1 listopada 1876 r. przeszły z dotychczasowego dzierżawcy p. Jana Kulczyckiego na p. Jakóba Rollauera. P. Kulczycki płacił przez 8 lat dzierżawy tych dóbr, tytułem czynszu dzierżawnego rocznie 430 zł. P. Rollauer, obejmując tę dzierżawę po p. Kulczyckim, obowiązał się począwszy od 1 listopada 1876 płacić rocznie tytułem czynszu dzierżawnego 700 zł., opłacać podatki w kwocie 70 zł. rocznie i wybudować własnym kosztem (1000 zł.) szopę na bydło.

Rada dała przyrzeczenie przyjęcia do gminy za opłatą taksy 10 zł. pp. Ignacemu Łabędzkiemu, pomocnikowi w browarze p. Kleina, rodem z Królestwa polskiego; Zenonowi Szymańskiemu, retuszerowi w zakładzie fotograficznym p. Trzemeskiego i Abrahamowi Klermannowi, pomocnikowi kantoru. Rada przyjęła stanowczo do gminy za opłatą taksy pp. Teofila Ciołkowskiego asystenta przy Wydziale krajowym; Antoniego Musielewicza urzędnika przy kolei Arcyksięcia Albrechta; Karola Niedziałowskiego i Wiktora Żurawskiego urzędników Wydziału krajowego.

Na prośbę p. Karola Sikory w sprawie założenia nowej ulicy obok realności l. 71¼ przy ulicy Nowy Świat, uchwaliła Rada zgodnie z wnioskiem sekcyi odstąpić p. Sikorze bezpłatnie 37 sążni kwad. gruntu miejskiego, za co znowu p. Sikora odstąpi miastu bezpłatnie 49 sążni kw. z swego gruntu i zapłacić ma do kasy miejskiej 50 zł. za przestawienie sztachet. Na projekt p. Sikory co do założenia nowej ulicy okok jego realności, nie przystała Rada, ponieważ ta ulica, jako „ślepa", nie miałaby najmniejszego celu a kosztowałaby wiele.

Po załatwieniu tych spraw nastąpiło posiedzenie poufne.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przemysł górniczy w Galicyi.

II.

Wedle dat statystycznych (*Der Bergwerks-Betrieb Oesterreichs vom Jahre 1873 u. 1874*) wydobyto w Galicyi w przeciwstawieniu z produkcyą Austryi z tej strony Litawy wraz z Galicyą następujące ilości:

Górnictwo.

wydobyto:	Galicya 1873	Cislitawia 1873	Galicya 1874	Cislitawia 1874
Rudy żel.	189587	18579252	143619	16209226
„ ołow.	357	103103	602	117249
„ cynk.	120791	261482	178429	377619
„ siark.	162823	278430	147053	210413
Oleju skal.	9287	9287	10001	10001
Węgla br.	98442	103266170	50444	145716615
„ kam.	5626718	80123472	6274043	79843469

w ogólnej wartości w r. 1873 Galicya 1325546_{47} złr., Cislitawia 47314474_{85} złr., w r. 1874 Galicya 1332048_{00} złr., Cislitawia 46279400_{00} złr.

W tymże okresie wyrobiono w hutach:

	Galicya 1873	Cislitawia 1873	Galicya 1874	Cislitawia 1874
Zelaza kut.	25295	5724724_{65}	17506	5190445
„ lan.	43472	900971	28445	740929
Cynku	23547	40798	29283	50315
Siarki	17666	21318	14351	16113

w ogólnej wartości w r. 1873 Galicya 819410_{20} złr. Cislitawia 38114591_{80} złr., w r. 1874 Galicya 673821 złr. Cislitawia 28812528 złr.

Saliny

wydały:	Galicya 1873	Cislitawia 1873	Galicya 1874	Cislitawia 1874
Soli kam.	1404771	1436590	1418909	1447888
„ warz.	730784	2657878	703129	2736206
„ morsk.	—	735123	—	542372
„ fabr.	211564	235828	222932	249024

w ogólnej wartości w r. 1873 Galicya 11549690_{63} złr. Cislitawia 22235693_{91} złr., w r. 1874 Galicya 115[illegible]6291 złr. Cislitawia 22682767 złr.

Zakłady wymienione powyżej zatrudniały następującą ilość robotników:

	Galicya 1873	Austrya 1873	Galicya 1874	Austrya 1874
Przy soli	2025	9729	1815	9230
„ hutach żel.	444	9795	454	9055
„ „ cynk.	154	278	233	353
„ „ siarki	35	60	33	33
„ węglu kam.	1904	38844	2200	36980
„ „ brun.	221	27898	90	27449
„ nafcie (olej s.)	150	150	141	141
„ siarce	372	568	383	549
„ rudzie cynk.	490	761	893	1322
„ „ żelaza	433	11028	356	8753
Razem	6228	99111	6598	93865

Powyżej przytoczone daty udowadniają, że kraj nasz dosyć skromnie z natury wyposażony, a dalsze przez sejm uchwalone poszukiwania nader są potrzebnemi, byleby tylko przezornie przeprowadzone zostały. Przypatrując się jednakże tym zestawionym cyfrom, mimowoli narzuca się pytanie: Dla czego też w kraju takim a mianowicie w zachodniej części obfitującej w siarkę, węgle, sól fabryczną i kamień wapienny, po dziś dzień żadna fabryka nie powstała? gdy o kilkanaście mil na zachód, w Szląsku, podobne dwie fabryki niedaleko siebie istnieją a mianowicie: w Piotrowicach (stacya Piotrowice) spółka hr. Larysżów a w Hruszowie (stacya Hruschau) Mühlera i spółki i pomimo znacznego kapitału nakładowego w dobrych latach nawet kilkadziesiąt procent czystego zysku od nakładowego kapitału przynoszą, sprowadzając surowe płody z naszego kraju, gdyż im tych płodów oprócz wapna i dobrego węgla — ani Szląsk ani sąsiednia Morawa dostarczyć nie mogą?

Niemniej jest uderzającem, dla czego kraj nasz, produkujący więcej niż połowę cynku całej monarchii, po dziś dzień nie posiada żadnej walcowni, gdzieby z metalu tego wyrabiano blachę, którą przecież obecnie pokrywamy każdy lepszy budynek, i który przemysł blacharski do najróżnorodniejszych wyrobów używa — gdy o kilkanaście mil na zachód w M. Ostrawie aż dwie walcownie są w ruchu i cynk częściowo od nas sprowadzają.

Cóż nakoniec powiemy o fabrykacyi bieli cynku (*Zinkweis*) którą wyrabiać i wywozić do innych prowincyi powinniśmy? Dziś istnieje wprawdzie przy Jaworznie (stacya Szczakowa) w Niedzielisku fabryka tej farby — bez której już prawie obejść się nie można, lecz wyzyskuje tę gałęź krajowego bogactwa pruski bankier z Wrocławia, a druga fabryka jest własnością hr. Laryscha i spółki w Piotrwaldzie na Szląsku i sprowadza cynk od nas!

Wszystkie powyższe trzy fabrykaty mogłyby nietylko u nas być wyrabiane, i przyczynić się do podźwignięcia dobrobytu ale stanowić by mogły artykuł wywozowy na północ, na wschód i południe, a kto wie czyby i współzawodnictwo na zachodzie nie zdołały wywalczyć sobie.

W końcu nie mogę pominąć kwestyi, która w ruchu salinarnym robi na mnie wrażenie zagadki, a na niekorzyść naszego kraju wypada. Oto wedle tablicy XII na stronie 51 wspomnianego dzieła (*Der Bergwerks-Betrieb Oesterriechs I Theil*) wyprodukowano w 1873 w Galicyi 2,347.119 centnarów soli i zatrudniano 2525 ludzi, a zatem wyrobił w przecięciu jeden robotnik w roku 1159 ctr. soli; w całej Austryi (wraz z Galicyą) produkowano 5,065.419 ctr i zatrudniano 9729 ludzi; zatem jeden robotnik wyrobił w przecięciu 519 ctr. soli.

W roku 1874 produkowano w Galicyi 2,344.970 i zatrudniano 1815 ludzi a zatem produkował jeden robotnik w przecięciu 1292 centnarów soli; w całej Austryi (wraz Galicyą) wynosiła produkcya soli 4,975.490 centn. i zatrudniono 9230 ludzi, czyli jeden robotnik produkował w r. 1874 przeciętnie 539 centnarów soli.

Z powyżej przytoczonych dat wypływa jasno, że najkorzystniejszą i najtańszą jest produkcya soli w Galicyi; ale i tu z przyczyn niewiadomych zmniejszono ilość robotników w Galicyi przy soli z roku 1873 na 1874 o 210 ludzi t. j. o $10,_3\%$ gdy w ogólnej liczbie t. j. w Austryi wraz z Galicyą liczba zatrudnionych przy salinach robotników tylko o 499 czyli o $5,_1\%$ się zmniejszyła.

Wedle wyżej przytoczonego zestawienia ilość ludzi zatrudnionych przy górnictwie, hutnictwie oraz i salinach w r. 1873 wynosiła w Austryi (wraz z Galicyą) 99,111, a w tej liczbie Galicya figuruje cyfrą 6228 czyli $6,_2\%$; w roku 1874 wynosiła ogólna liczba robotników przy powyższych przedsiębiorstwach 93865, a w tej liczbie zatrudniała Galicya 6598 ludzi czyli $7,_0\%$.

O braku ludzi, czyli rąk roboczych mowy być nie może, gdyż Ostrawa i jej okolica obecnie przy zakładach górniczych, hutniczych i innych fabrykach zatrudnia przeszło 6000 robotników z zachodniej części kraju naszego.

Przytoczone daty o wydobywaniu nafty, odnoszą się tylko do produkowanej na miarach górniczych u pana Klobassy. Ile ludzi inne nafciarnie w Galicyi zatrudniały, ile wynosiła produkcya? z temi datami nigdzie się nie spotkałem. (W tym celu posłużyćby mogła wyborna książka radcy górniczego p. E. Windakiewicza: *Olej i wosk ziemny w Galicyi*, której sz. autor tego artykułu nie miał zapewne pod ręką. *Prz. R.*)

— **Galicyjski zakład kredyt. włośc.** Stan na dniu 30 listopada 1875.

Aktywa:

	złr.	ct.
Stan kasy centralnej . .	150.565	13
Stan kas powiatowych . .	64.853	59
Pożyczki	7,986.531	24
Salda rachunków bieżących .	1,580.419	04
	9,782.369	—

Pasywa:

	złr.	ct.
Wpisowe w r. 1875 . .	2.654	—
Udziały	643.294	50
Asygnaty kasowe w obiegu .	1,400.100	—
Listy dłużne . . .	7,735.900	—
Zalegające odsetki i dywidendy od listów dłużn. . .	420	50
	9,782.369	—

OSTATNIA POCZTA.

38 posiedzenie Izby Panów austryackiej Rady państwa, odbędzie się w poniedziałek dnia 20 bm. Na porządku dziennym: Odczytanie spraw wniesionych. Drugie czytanie ustawy o urządzeniu fideikomisu Józefa hr. Baworowskiego. Drugie czytanie ustawy w sprawie zmiany § 12go z 24 maja 1869 Dz. ust. państw. nr. 88 o uregulowaniu podatku gruntowego. Drugie czytanie ustawy o wydaniu uzupełniających postanowień w sprawie nadzoru szkolnego, t. j. do ustawy z 25 maja 1868 Dz. ust. państw. nr. 48.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 16 b m. zaproponował p. Grocholski przy obradach nad budżetem ministerstwa handlu, rezolucyę wzywającą rząd do bezzwłocznego przedłożenia projektu ustawy potrzebnej do przeprowadzenia uchwalonej już sieci kolejowej w Galicyi. Herbst przemawiał przeciw podwyższeniu cyfry budżetowej, uchwalonej w komisyi. Weigel uprasza ministra handlu o spieszne ustanowienie służby cymentniczej w Galicyi. Kronawetter krytykuje kwotę przeznaczoną dla generalnej dyrekcyi kolejowej i wnosi wykreślenie kwoty 15,000 złr., wstawiowej w ekstraordynaryum dla centralnego zarządu. Izba przyjmuje pierwsze cztery ty-

tuły ministerstwa handlu podług wniosków komisyi, odrzuca wniosek Kronawettera a wniosek Grocholskiego odsyła do komissyi.

Według 9 spisu składek wpłynęła na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals kwota 8900 złr. 70 cent. Ogólna suma składek wynosi dotychczas 130.164 złr. 83 cent. w gotówce i 5700 złr. w obligacyach.

Poll. Cor. potwierdza podaną wczoraj wiadomość o programie czynności parlamentarnych w r 1876 zmałą zmianą. Rada państwa odroczoną zostanie przy końcu lutego do września. Od początku marca do świąt wielkanocnych obradować będą Sejmy krajowe a po nich aż do zielonych świąt delegacye. Obecne ferye (świąteczne Rady państwa trwać będą do 10 stycz. Obacz korespondencyę z Wiednia.

Parlament niemiecki uchwalił 15 b. m. zmianę art. 15 ustawy monetarnej w ten sposób, że talary mają być przyjmowane jako srebrna moneta zdawkowa. Minister Delbrück podał ilość kursujących talarów na trzydzieści kilka milionów, z czego między publicznością znajduje się około 4 milionów, reszta zaś w bankach.

Provinzial Correspondenz przytacza toasty cesarza Aleksandra i dodaje, że słowa te ocenione wszędzie będą należycie w całej wysokiej ważności swojej, tem więcej, że polityka trzech Cesarzów, do której przystąpiły potężne państwa, dowodzi całej siły ogromnej dla rozwiązania faktycznie wielkich kwestyj.

W Zgromadzeniu narodowem 15 b. m. deputowani lewicy rozdawali zamknięte kartki głosowania, aby zapewnić karność przy głosowaniu. Prawica protestowała przeciwko temu żądając unieważnienia głosowania. Wniosek ten upadł jednak 334 głosami przeciw 321.

Gaceta madrycka ogłasza dekret mianujący Quesadę i Marcina Camposa wodzami, pierwszego armii północnej i nawarskiej. Armie środkowa i katalońska zostaną rozwiązane.

Waszyngtońska Izba reprezentantów uchwaliła 232 głosami przeciw 18 rezolucyę wystosowaną przeciw trzeciemu wyborowi Granta na prezydenta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 17 grudnia. *Wiener Zeitung* donosi, że Najj. Pan mianował generalnego adwokata dr. Lista generalnym prokuratorem przy trybunale najwyższym i kassacyjnym.

Buda-Peszt, 17 grudnia. W Izbie deputowanych interpelował Simonyi, czyli wojskowa okupacya zrewolucyonizowanych prowincyj tureckich leży w zamiarach rządu, a jeżeli istotnie Austrya ma takie zamysły, na uchwałę jakich państw i w jakim celu to nastąpi?

Wiedeń, 17 grudnia. Na posiedzeniu Izby niższej przedłożył minister spraw wewnętrznych projekt ustawy zawierającej niektóre modyfikacye ustawy o przestrzeganiu publicznych sanitarnych warunków i o zapobieganiu zarazom bydła.

W dalszym ciągu rozpraw budżetowych przyjęła Izba zgodnie z wnioskami wydziału pozycyę budżetu na poczty i telegrafy. Rozpoczęły się obrady nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Berlin, 17 grudnia. Parlament przyjął resztę ustawy etatowej w drugiem czytaniu, i odrzucił w drugiem czytaniu ustawę o podatku z browarów i giełdy. Delbrück oświadczył imieniem rządu związkowego, że rezygnuje z dalszego traktowania tych przedłożeń.

Wersal, 17 grudnia. Zgromadzenie narodowe wybrało 10 członków lewicy senatorami. Zapewniono, że dziś przyjdzie do skutku wybór ministra wojny Cisseya.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 grudnia.

Hotel Angielski:

Pp. Jan Rossignon z Wiednia. — Antoni Witosławski z Brodów. — Kanty Dydyński z Krzemienny. — Zenon Słonecki z Jurowca. — Kazimierz Wiktor z Zarszyna. — Antoni Korewicki z Podola. — Gustaw Nieświastowski z Podola.

Hotel Żorża.

Pp. Włodzimierz br. Lewartowski z Kozowy. — Władysław Gomoliński z Brodów. — Bonawentura Toeplitz z Warszawy.

Hotel Kuhna.

P. Antoni Nadalski z Mikołajowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16 grudnia

Pp. Bronisław hr. Łoś do Stanisławowa. — Franciszek hr. Mycielski do Tarnowa. — Ferdynand Pluschk do Złoczowa. — Zdzisław Komornicki do Stryja. — Paweł Lang do Sopuszyna. — Henryk Skibniewski do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 grudnia 1875.

Barometr 733 66 mm., — Psychrometr suchy 1·6°C. Psychrometr wilgotny — 1·8°C. — Prężność pary 3.9 mm. Wilgoć 96%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NW5. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 1·3 °Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9. min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 45. (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 16 grudnia 1875.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	204	50	206	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	137	50	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	243	50	246	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	70	86	40
„ „ 4% „ .	79	75	81	—
„ „ , 5% okresow.	85	70	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kre... włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	30	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	92	—	92	75
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	—	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	15	50	17	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	17	5	29
Dukat Cesarski	5	26	5	36
Napoleond'or	9	6	9	15
Pół imperyał	9	15	9	28
Rubel rossyjski srebrny . .	1	58	1	68
„ „ papierowy . .	1	50	1	51½
Pruskie bilety kasowe . .	1	68	1	69½
Srebro	106	—	107	50

z kupon. — oprócz kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 grudnia 1875.

1. Dług Państwa	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot. .	69.35	69.45
„ „ „ w srebrze . .	73.65	73.75
Losy z roku 1839 całe	242.—	244.—
„ „ 1839 piąta część	236.—	238.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.25	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.80	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	117.50	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	132.50	133.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za **100** zł.		
Czech	101.—	—.—
Bukowiny	84.—	84 75
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	99.50	—.—
Siedmiogrodu	79.60	80.—
Węgier	80.25	80.75
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	98.75	99.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	210 50	210.70
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	715.—	725.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	241•	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	923.—	925.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	343 —	345.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	171.75	172.25
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1788.—	1792.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.—	206.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	138 75	139.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	299.—	300.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.—	109.50
I Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	100.25	100.75

	płacą.	żądaj.
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.50	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	91.—	91.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	100.—	100.50
Lw. miejs. tow. kred. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.50	86.—
„ „ „ po 5% . . .	93.75	94.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w.a. .	72.25	72.75
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	20.75	21.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	97.25	97.75
„ „ „ „ III. „ . .	95.—	95.25
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.80	80.10
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	71.—	71.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	167.—	167.25
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	2[illegible].—	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94 —
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	26.50	27.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	27.50	27.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.50

	płacą.	żądaj.
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	17.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	62.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	21.—	22.—
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	94.30	94.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	94 90	95.10
Berlin za 100 tal.	55.45	55.50
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.60	55.60
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	113.55	113.70
Paryż za 100 fr.	45.10	45.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37.—	5.38.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.12.—	9.13.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

16 grudnia 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	69	35
„ „ „ w srebrze . . .	73	90
Losy pożyczki z roku 1860	111	80
Akcye banku wiedeńskiego	922	—
„ „ kredytowego	204	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	45
Srebro	106	—
Napoleond'or	9	09
Dukat cesarski men.	5	34½
100 Marek	56	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

(5038) **Ogłoszenie.**

L. 5371. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na dniu 17 stycznia 1876 rozpoczną się dochodzenia miejscowe w gminie katastralnej Medwedowce celem założenia ksiąg hipotecznych. Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Budzanów dnia 8 grudnia 1875.

(5009 1—3) **Edykt.**

L. 6100. Na dniu 20 grudnia 1875, 24 stycznia i 15 lutego 1876 każdą razą o godzinie 9 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności Nr. 97/124 w Posadzie felsztyńskiej położonej Stefana i Anny Wisłockich własnej na zaspokojenie długu Józefa Mądry w kwocie 160 złr. w. a z pn.

Cena wywołania 300 złr., wadium 30 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 17 listopada 1875.

(5042) **Ogłoszenie.**

L. 63867. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na dniu 24 grudnia 1875 firma: „Dom załatwień interesów pieniężnych i wekslowych W. S. Wilczyński" wraz z prokurą Heleny z hrab. Russockich Wilczyńskiej w rejestrze handlowym została wykreśloną.

Lwów dnia 3 grudnia 1875.

(4999 1—3) **Edykt.**

L. 9095. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo wekslowy zawiadamia niniejszem Marcina Kamieńskiego i Maryę Kamieńską z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a w razie ich śmierci, ich z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że na dniu 23go czerwca 1875 do L. 9095 wniosła p. Hinda Babad prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 złr. z pn., i że dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adwokata dra Mochnackiego, z zastępstwem p. adwokata dra Mendrochowicza, ustanowiony został.

Wzywa się zatem tychże pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi, któremu też dotyczący nakaz doręczono, możliwe swoje środki obrony wcześnie udzielili lub innego zastępcę sobie zamianowali, w razie przeciwnym bowiem wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 23 czerwca 1875.

(4940 1—3) **Edykt.**

L. 7200. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa niniejszem nieobecnego Iwana Wysickiego z Kamiennej, szeregowca c. k. 58 pułku piechoty arcyksięcia Ludwika Salwatora, aby w przeciągu jednego roku w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo o swojem życiu wiadomość Sądowi udzielił, inaczej bowiem w skutek prośby jego żony Jewdochy Wysickiej po upływie tego terminu Sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Stanisławów dnia 12 lipca 1875.

(5002 1—3) **Edykt.**

L. 58476. C. k. Sąd krajowy ustanawia dla Jakóba Iskanina z miejsca pobytu nieznanego, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 18 września 1875 L. 42850, wykreślenie różnych kwot z przynależytościami, z dóbr Wielkie Oczy z przyległościami, jak Dom. 452 pag. 269 n. 149 on. dla Jakóba Iskanina intabulowanych, na prośbę Edwarda i Stanisława br. Hagen zarządzającej, kuratora w osobie p. adwokata dra Roberta Czajkowskiego, do którego się zatem Jakób Iskanin zgłosić, lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27 listopada 1875 r.

(4995 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 22743. Celem obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Andrychowie, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 5 złr. na dół, rozpisuje się konkurencya przez oferty pisemne, które wnieść można najpóźniej do 16 stycznia 1876, 2ej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Bliższe warunki licytacyi można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków 3 grudnia 1875.

(5025 1—3) **Edykt.**

L. 65889. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Fege Mintzeles właścicielki firmy Schmaje Mintzeles handel korzenny, materyałów i farb we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy Sądu krajowego Kaunemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Schaffa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 grudnia 1875 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 marca 1876 i podać ją na terminie na dzień 10 kwietnia 1876 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, zasługujące ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 13 grudnia 1875.

(5041 1—(ε **Edykt.**

L. 60796. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Żerosława hr. Starzyńskiego, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że uchwałą z dnia 19 grudnia 1874 l. 70638 intabulacyą Mojżesza Rosseta za właściciela dóbr Zernicy czyli Zerniczki Niżnej dozwolono, i że się tę uchwałę doręcza ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Dr. Reichowi.

Wzywa się przeto p. Żerosława hr. Starzyńskiego aby się albo z tym kuratorem porozumiał, lub wybrał sobie innego pełnomocnika, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 27 listopada 1875.

(5007 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2730. Przy c. k. sądzie powiatowym w Żywcu opróżnioną została posada adjunkta w IX klasie rangi. W celu obsadzenia tej posady a ewentualnie posady adjunkta przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym rozpisuje się konkurs z terminem 14dniowym przy nadmienieniu, iż kandydaci winni są podania dotyczące za pośrednictwem władz swych przełożonych wnieść do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Z Prezydjum c. k. sądu krajowego.
Kraków dnia 13 grudnia 1875.

(4950) **Erkenntnisse.**

I. Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Czernowitz hat nach Anhörung des k. k. Staatsanwaltes mit den Beschlüssen vom 13 October 1875, Z. 8451, vom 15 October 1875, Z. 8521, 8522, vom 19 October 1875, Z 8589, vom 28 October 1875, Z. 8738, 8686, 8673 und 8852, dann vom 5 November 1875, Z 8991 und 8992, zu Recht erkannt:

Es begründe der Inhalt:

1 des in dem in Jassy am Sontag den 28 September 1875 (a St.) herausgegebenen Blatte der romänischen Zeitschrift „Curierul“, 3 Jahrgang Nr. 76, unter der Aufschrift „Frati Romani“ auf der 1 Seite in der 1 und 2 Spalte, sowie des in demselben Blatte auf der 1 Seite, 3, 4 und 5 Spalte, und auf der 2 Seite 1 Spalte unter der Aufschrift „Rapirea Bucovinei“ abgedruckten Artikels, und ebenso auch der Inhalt des in dem zu Bukarest am Sonntag den 27 September 1875 (a. St) herausgegebenen Blatte der romänischen Zeitschrift „Romanul“, 19 Jahrgang, unter der Aufschrift „Bucuresci 36 rapciune/8 Brumarel“, auf der 1 Seite, in der 1 und 2 Spalte abgedruckten Artikels;

2 des auf der 1 Seite, 1 Spalte des in Jassy am 28 September 1875 (a St.), Nr. 37, 3 Jahrgang, erschienenen romänischen Zeitungsblattes „Perdaful“, unter der Aufschrift „la Bucovina“ abgedruckten Gedichtes;

3 der in der zu Bukarest erscheinenden romänischen Zeitschrift „Romanulu“, u. zwar in der Morgenausgabe dieses Blattes vom Sonntag den 28 September 1875 (a St), 19 Jahrgang, unter der Aufschrift „Bucuresci 27 rapciune/9 Brumarel“, 1 Seite, 1, 2, 3 und 4 Spalte, und unter der Aufschrift „Amicia Austriei pentru Romani“, 1 Seite, 4 und 5 Spalte, 2 Seite, 1 Spalte abgedruckten Artikel;

4 des in der romänischen Zeitschrift „Alegĕtorul liber“ anul 1 Nr. 100, Mittwoch den 1 October 1875 (a. St.) auf der 2 Seite, 2 Spalte unter der Aufschrift „Citim in diarul Correspontinta generale Austriaca“ abgedruckten Artikels;

5 des in der romänischen Zeitschrift „Telegraphul“ vom Freitag 3 October 1875, 5 Jahrgang Nr. 1053, unter der Aufschrift „Bucuresci 2 Octombre“ abgedruckten Artikels;

6 des in dem romänischen Zeitungsblatte „Romanul“, ddo. Freitag 3 October 1875, 19 Jahrgang, sowohl in der Morgen- wie Abendausgabe unter der Aufschrift „Primim din judecie urmatórele copie de pe telegramele“, abgedruckten Artikels, so wie der in denselben Zeitungsblätt rn abgedruckten Telegramme, als a) ddo. Giugiu 1875 September 30, b) Campulungu 29 September 1875, c) Focsani 30 September 1875 und d) Bucuresci 30 September 1875;

7 des in derselben Zeitschrift vom Samstag den 4 October 1875, 19 Jahrgang sowohl in der Morgen- wie Abendausgabe unter der Aufschrift „Regimul midanoapte“ und des in denselben Blättern unter der Aufschrift „Reoducemu dupa telegrafulu“ abgedruckten Artikels;

8 des in dem Blatte derselben Zeitung, ddo. Mittwoch 8 October 1875, 19 Jahrgang, sowohl in der Morgen- wie Abendausgabe unter der Aufschrift „Rapirea Bucovinei“ abgedruckten Artikels;

9 des in dem Blatte derselben Zeitschrift vom Mittwoch 8 October 1875, 19 Jahrgang, sowohl in der Morgen- wie Abendausgabe mit den Worten „Pulberea unui secol diseram“, beginnenden und mit den Worten „considera tiu i ce vĕ pastrez“ endigenden Artikels;

10 des in der zu Jassy erscheinenden romänischen Zeitschrift „Aperatoriul legei“ vom Freitag 10 October 1875, Nr. 37, unter der Aufschrift „Ades unui la serbarea funebra in memoria lui Grigori Ghica voevod“ abgedruckten Artikels.

den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St. G. B. und es wurde demnach gemäß § 489 St. P. O. sowohl die Bestätigung der stattgefundenen Beschlagnahme der oben bezeichneten Druckschriften, wie auch gemäß § 493 St. P. O. das Verbot ihrer weiteren Verbreitung ausgesprochen

II. Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Beschlüssen vom 13 October 1875, Z. 8377, vom 15 October 1875, Z. 8494, vom 28 October 1875, Z. 8671, 8672, 8728, 8729, 8786, 8787, 8826, und vom 5 November 1875, Z. 8993, zu Recht erkannt:

Es begründe der Inhalt:

1 der in der Zeitschrift „Curierul“ ddo. Jassy, Montag den 22 September 1875 (a. St) Jahrgang 3, Nr. 74, vorkommenden Artikel und namentlich des: a. unter der Aufschrift „Bucovina, Jassy 4. Octombrie (st. n.)“ 1 Seite, 1, 2 und 3 Spalte; b. des unter der Aufschrift „la jubileul Bucovinei“ 1 Seite, 3, 4 und 5 Spalte; c. des auf der 1 Seite, 5 Spalte unter der Aufschrift „la Bucovina“ vorkommenden Artikels, beziehungsweise Gedichtes — dann 2 der in der Zeitschrift „Romanul“ ddo. Bukarest, Sonntag, Montag den 21, 22 September, 4 October 1875, Jahrgang 19, Morgenblatt (editiune de demineata) vorkommenden Artikel und namentlich: a. des auf der 1 Seite, 1 und 2 Spalte, unter der Aufschrift „Rapirea Bucovinei“ vorkommenden Gedichtes, sowie b. des auf der 1 Seite, 3 und 4 Spalte, dann auf der 2 Seite, 1, 2 und 3 Spalte unter der Aufschrift „Bucuresci. 21 Rapciune/3 Brumarel“ vorkommenden Artikels; ferner 3 des in der Zeitschrift „Reforma“ ddo. Bukarest, Sonntag 21/23 September 1875, Jahrgang 17, Nr. 150, auf der 1 Seite, 2 Spalte mit den Worten „In dilele de 21, 22 si 23 Septemvre corentu“ beginnenden Artikels; endlich 4 des in der Zeitschrift „Allegĕtorul liber“ ddo. Bukarest Montag den 22 September 1875 (a. St.), Jahrgang 1, Nr 96, auf der 1 Seite, 1 und 2 Spalte vorkommenden Gedichtes unter der Aufschrift „Rapirea Bucovinei“;

des in der letztgenannten rumänischen Zeitschrift, und zwar in dem Blatte 1 Jahrgang, Nr. 99, Montag den 29 September 1875 (a St) auf dessen 1 Seite, 1 und 2 Spalte, unter der Aufschrift „Bucuresci, 28 September 1875“ abgedruckten Artikels, sowie der Inhalt des in demselben Blatte auf der 1 Seite, 2 und 3 Spalte unter der Aufschrift „Comitetul partidului national din Jasi Frati Romani“ abgedruckten Aufrufes;

des in dem romänischen Zeitungsblatte „Curierul Bucurescilor“, Samstag den 4 October 1875 (a. St) 1 Jahrgang, Nr 64, auf der 3 Seite, 4 Spalte, 4 Seite, 1, 2 und 3 Spalte unter der Aufschrift „Jasi 1 Octomvre 1875“ abgedruckten Artikels;

des in der romänischen Zeitschrift „Foaia familiei“ Nr. 8, Jassy 1875, 1 Jahrgang, auf der 6 Seite, 1 und 2 Spalte, 7 Seite, 1 Spalte unter dem Titel „Rapirea Bucovinei“ abgedruckten Artikels;

des in der romänischen Zeitschrift „Romanul“ vom 5 October 1875, 19 Jahrgang, Morgenausgabe, unter der Aufschrift „Bucuresci 4/16 Brumarelu“ abgedruckten Artikels, dann des unter der Aufschrift „Belciugata, 29 September 1875 Domnilor membrii ai comitatului partitului nationalu liberal din Jasi. Dragii mei concetateni“ von D. Bratianu abgedruckten Briefes; des in demselben Zeitungsblatte abgedruckten Gedichtes „la Mormentulu gloriosului Martiru Grigore Ghica voevodu“;

des in der romänischen Zeitschrift „Perdaful“ ddo. Jassy 5 October 1875, Nr. 38, 3 Jahrgang unter der Aufschrift „la mormentul gloriosului martir Grigori Ghica Voevod“ abgedruckten Gedichtes;

des in dem romänischen Zeitungsblatte „Trompeta Carpatilor“ ddo. Sonntag den 5 October 1875 (a. St.) XII. Jahrgang, Nr. 1219, aus dem „Curierul“ abgedruckten Artikels mit den Worten „Astadi a avut loc in urbea nóstra serbarea funebra“;

der in der romänischen Zeitschrift „Alegĕtorul liber“ vom Montag den 6 October 1875 (a. St.) 1 Jahrgang, Nr. 102, unter der Aufschrift „Bucuresci 5 Octomvre 1875“ und „Serbarea funebra in onoarea memoriei lui Grigori Ghica Voevod“ Jasi 1 Octombre 1875“ abgedruckten Artikel;

der in der romänischen Zeitschrift „Curierul“ ddo Donnerstag, 9 October 1875, 3 Jahrgang, Nr. 79, unter der Aufschrift „Discursul D-liu D. Petrino“ abgedruckten Rede;

des in der romänischen Zeitschrift „Trompeta carpatilor“ Nr. 1220, von Sonntag den 12 October 1875 (a. St.) 13 Jahrgang unter der Aufschrift „Serbarea funebra de la 1 Octombre“ abgedruckten Artikels;

sowohl den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St G. als auch den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c St. G. und es werde gemäß § 489 St. P O. die Bestätigung der stattgefundenen Beschlagnahme der vorbenannten Zeitschriften wie auch gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot ihrer weiteren Verbreitung ausgesprochen.

Das k. t. Landesgericht als Preßgericht zu Czernowitz hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 19 October 1875, Z. 8541, zu Recht erkannt:

Es begründe der Inhalt des in der 35 Nummer des in Jassy am Freitag den 26 September 1875, in romänischer Sprache erschienenen Zeitungsblattes: „Aperatorul legei“ unter der Aufschrift „Jasi 26 Septemvre“ abgedruckten Aufrufes „Frati Romani“ den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St. G. B.; — des in demselben Blatte unter der Aufschrift „Frati Romani din Bucovina“, 1 Seite, 2 Spalte abgedruckten Aufrufes den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach § 58 lit. c. St. G. B.; — des in demselben Zeitungsblatte 1 Seite, 3 Spalte unter der Aufschrift „Comitetul partidului National liberal din Iasi“, abgedruckten Programms der Todtenfeier nach Grigori Ghica den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St. G. B.; — des in demselben Zeitungsblatte auf der 1 Seite, 3 und 4 Spalte unter der Aufschrift „Botosani 21 Septemvrie 1875: domnule Redactor“ abgedruckten Artikels, den Thatbestand sowohl des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St. G. B., wie auch des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c. St. G. B, und es wird diesemnach gemäß §. 489 St. P. O. sowohl die Bestätigung der stattgefundenen Beschlagnahme dieses Zeitungsblattes Nr. 35, wie auch gemäß § 493 St P. O. das Verbot der weiteren Verbreitung dieses Zeitungsblattes ausgesprochen

---

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Czernowitz hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 19 October 1875, Z. 8542, zu Recht erkannt.

Es begründe der Inhalt des in der zu Bukarest erscheinenden romänischen Zeitschrift „Trompeta Carpatilor“, ddo. Sonntag 28 September 1875 (a. St), 13 Jahrgang, Nr. 1217, unter der Aufschrift „Bucuresci 20 September 1875“, 1 Seite, 1 Spalte abgedruckten Artikels den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a St. G. B., wie auch des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c. St. G. B.; — der Inhalt des in derselben Zeitschrift ddo. Sonntag 28 September 1875, 13 Jahrgang, Nr. 1218, unter der Aufschrift „Austriae grata Bucovina“, 1 Seite, 6 Spalte, 2 Seite, 1 u 2 Spalte abgedruckten Artikels, dann des auf der 2 Seite, 2 und 3 Spalte unter der Aufschrift „Programul“ reproducirten Aufrufes zur Todtenfeier des Grigori Ghica den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St G. B., und es wird daher gemäß §. 489 St. P. O. sowohl die Bestätigung der bereits erfolgten Beschlagnahme der obbesagten zwei Blätter der Zeitschrift „Trompeta carpatilor“, wie auch gemäß § 493 St. P. O das Verbot der weiteren Verbreitung ausgesprochen.

Das k. k. Landesgericht in Strafsachen zu Czernowitz hat nach Anhörung der k k Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 19 October 1875, Z. 8588, zu Recht erkannt:

Es begründe der Inhalt des in dem Morgenblatte der romänischen Zeitschrift „Romanul“, ddo. Montag, Dinstag 29, 30 September 1875, 19 Jahrgang, auf der 1 Seite, 1 und 2 Spalte unter der Aufschrift „Bucuresci 29 Rapciune/11 Brumarel“ befindlichen Artikels den Thatbestand sowohl des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St. G B, wie auch des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c. St. G. B.; — der Inhalt des in demselben Zeitungsblatte 1 Seite, 2 Spalte unter der Aufschrift „Comitatu institutt in Jasi“ abgedruckten Aufrufes „Frati romani“ den Thatbestand des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit c.; — der Inhalt des in demselben Blatte auf der 2 Seite, 2 und 3 Spalte unter der Aufschrift „Citimu in Correspondance generale Autrichienne“ abgedruckten Artikels den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a. St G. B; es wird daher gemäß § 489 St P O, sowohl die Bestätigung der stattgefundenen Beschlagnahme des erwähnten Zeitungsblattes wie auch gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot dessen weiterer Verbreitung ausgesprochen.

Das k k. Landesgericht in Strafsachen in Czernowitz hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 19 October 1875, Z. 8621, zu Recht erkannt:

Es begründe der Inhalt des in der zu Jassy am Donnerstag den 2 October 1875, erschienenen romänischen Zeitschrift „Curierul“ III. Jahrgang, Nr. 77, auf der 1 Seite, 1 Spalte unter der Aufschrift „la mormintul gloriosului martiru Grigorie Ghica voevod“ abgedruckten Gedichtes den Thatbestand sowohl des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St G., wie auch des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c. St. G.; der Inhalt des in demselben Zeitungsblatte 2 Seite, 4 und 5 Spalte, 3 Seite, 1 Spalte unter der Aufschrift „Austriae grata Bucovina“ eingeschalteten Artikels und des auf der 3 Seite, 4 Spalte in demselben Blatte abgedruckten Gedichtes „Umbra de la Putna“ den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St. G., es wird daher gemäß §. 489 St. P O. sowohl die Bestätigung der stattgefundenen Beschlagnahme des vorbesagten Zeitungsblattes, wie auch gemäß §. 493 St. P O das Verbot der weiteren Verbreitung ausgesprochen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat nach Anhörung der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 28 October 1875, Z 8754, zu Recht erkannt:

Es begründe der Inhalt des in der romänischen Zeitschrift „Romanul“ ddo. Montag, Dinstag 6, 7 October 1875 (a. St G) 19 Jahrgang, sowohl in der Morgen- wie Abendausgabe nnter der Aufschrift „Bucuresci 6 18 Brumarelu“ 2 Uciderea patriotului Domnu Grigore Ghica“ abgedruckten Artikels den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St. G. wie auch des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c St. G, der Inhalt des in demselben Zeitungsblatte unter der Aufschrift „1875 Octobre 1 membrilor comitatului partidului nationalu liberalu din Jasi“ abgedruckten Artikels, wie des in demselben Blatte abgedruckten Telegramms „Galati 30 Septembre (12 Octobre) 1875“ den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G. und es werde demgemäß nach §. 489 St P. O sowohl die Bestätigung der stattgefundenen Beschlagnahme dieser Zeitungsblätter wie auch gemäß §. 493 St P. O. das Verbot deren weiterer Verbreitung ausgesprochen

---

Das k k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat nach Anhörung der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Beschlusse vom 28 October 1875, Z. 8825, zu Recht erkannt:

Es begründe der Inhalt der in der zu Bukarest erscheinenden romänischen Zeitschrift „Alegĕtorul liber“ Nr. 103, 1 Jahrgang, von Mittwoch den 8 October 1875 (a. St) unter der Aufschrift „Bucuresci 7 Octobre 1875“ abgedruckten Artikels den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St G; der Inhalt der in demselben abgedruckten, von Petrino im Namen der Bukowina zu Jassy gehaltenen Rede den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a. St G. wie auch des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c. St. G und es werde demgemäß nach § 489 St. P. O, sowohl die stattgefundene Beschlagnahme des obbesagten Zeitungsblattes, wie auch gemäß §. 493 St P. O das Verbot der weiteren Verbreitung ausgesprochen.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat nach Anhörung des k k. Staatsanwaltes mit dem Beschlusse vom 28 October 1875, Z 8753, zu Recht erkannt:

Es begründe der Inhalt des in der romänischen Zeitschrift „Curierul“ ddo. Jassy, Donnerstag den 25 September 1875 (a. St.) III. Jahrgang, Nr. 75, unter der Aufschrift „Cronica interna“ abgedruckten Artikels den Thatbestand sowohl des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit a. St. G., wie des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit. c. St. G; wie des Vergehens nach §. 302 St. G. und werde daher gemäß §. 489 St P. O., sowohl die Bestätigung der stattgefundenen Beschlagnahme dieses Zeitungsblattes wie auch gemäß §. 493 St. P. O das Verbot dessen weiterer Verbreitung ausgesprochen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat nach Anhörung des k. k. Staatsanwaltes mit dem Beschlusse vom 28 October 1875, Z. 8727, zu Recht erkannt:

Es begründe 1 der Inhalt der in der romänischen Zeitschrift „Curierul“ vom Sonntag den 5 October 1875 (a. St. 3 Jahrgang, Nr 78, unter der Aufschrift „la mormentul lui Grigorie Ghica Voda decapitat de turci in Octombre 1777“ abgedruckten Gedichtes den Thatbestand sowohl des Verbrechens der Störnng der öffentlichen Ruhe nach §. 65 lit. a. St. G, wie auch des Verbrechens des Hochverrathes nach §. 58 lit c. St. G.; 2 der Inhalt des in demselben Blatte unter der Aufschrift „Doina Bucovinei din 22 Septembre 1875. Fratilor din Romania la 1 Octomvre 1875“ den Thatbestand sowohl des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a. St. G., wie auch des Vergehens nach § 302 St G, es werde demnach gemäß §. 489 St. P. O. sowohl die Bestätigung der stattgefundenen Beschlagnahme dieses Zeitungsblattes wie auch gemäß § 493 St. P. O. das Verbot dessen weiterer Verbreitung ausgesprochen

(5006 2—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1944. W okręgu c. k. Podkomisyi krajowej Tarnopolskiej jest posada prowiz. geometry z dzienną płacą trzech złr. w. a. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podanie własnoręcznie pisane najdalej do 25 grudnia 1875 do Prezydyum tutejszej Podkomisyi krajowej w drodze przełożonej władzy jeżeli się w służbie publicznej znajdują w przeciwnym razie zaś w drodze właściwej władzy politycznej. Podanie zaopatrzyć należy świadectwem udowadniającem obywatelstwo austryackie, wiek, odbyte nauki, fizyczne uzdolnienie, dotychczasowe zatrudnienie i znajomości języków krajowych.

Tarnopol 6 grudnia 1875.

(4964 2—3) **E d y k t.**

L. 58504. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania p. Benedykta Płoszczańskiego uchwałą z dnia 12 listopada 1875 do l. 58504 dozwolono intabulacyę, wykreślenia prawa zastawu dla sumy 100 złr. m. k. w stanie biernym realności Nr. $44^{2}/_{4}$ na rzecz Teresy Paryłowiczowej intabulowanego i na nowe ciało tabularna a to na realność Nr. $71^{2}/_{4}$ na grunt Nr. $71^{2}/_{4}$ i na realność Nr. $802^{2}/_{4}$, jako na hipotekę łączną przeniesionego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Teresie Paryłowiczowej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Rogalskiego z zastępstwem adw. Dra Weissa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teresę Paryłowiczową, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów dnia 12 listopada 1875.

(4903 2—3) **E d y k t.**

L. 1936. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do publicznej wiadomości, że Wojciech Łaba z Sułkowszczyzny, zmarł dnia 28 Lutego 1830 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, z pozostawieniem dzieci: Franciszka Łaby, Anny Łaba, Maryanny Łaba zamężnej Kania, Łukasza Łaby i Kazimierza Łaby.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Łukasza Łaby nie jest wiadome, przeto zostaje tenże niniejszem wezwany, ażeby się w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego począwszy, w tutejszym Sądzie zgłosił i oświadczenie do spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya z zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem, dla Łukasza Łaby w osobie Jędrzeja Jendrucha ustanowionym, przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska dnia 30 sierpnia 1875.

(4909 2—3) **E d y k t.**

L. 59615. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Szymon i Marya Ulasiewicze przeciw Izakowi Barach, a względnie tegoż spadkobiercom, pod dniem 11 listopada 1875 L. 59615 pozew o wykreślenie jak Dom. 25 pag. 369 n. 2 on. w stanie biernym realności Nr. $316^{2}/_{4}$ uskutecznionej prenotacyi wnieśli, ponieważ miejsce pobytu Izaaka Baracha względnie tegoż spadkobiercow nie jest znanem, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Schrenzla, z zastępstwem adwokata dra Weissa, kuratorem mianował i jemu pozew do wniesienia obrony w 30 dniach doręczono.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12 listopada 1875.

(4914 2—3) **E d y k t.**

L. 15927. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę i Michała Tarnawskich, że na d. 6 października 1875 wniósł przeciw tymże Filip Lang pozew o ekstabulacyę obowiązku zapłacenia su y 525 złr. z procentami Dom. III. pag. 114 n. 14 on. i Dom. I. pag. 150, na rzecz Maryi Tarnawskiej w stanie biernym realności Nr. 52/46 i 51/45 w Samborze intabulowanego, wraz z nadciężarem tej sumy Instr. XVIII. pag. 295 pos. 175 n. 1 on. na rzecz Michała Tarnawskiego ciężącym, i że termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczonym został; rzeczą zatem pozwanych jest albo wnieść osobiście obronę, lub też ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Ehrlichowi, z zastępstwem adw. dra Witza, potrzebne do obrony środki przed upływem terminu udzielić, inaczej bowiem mogące wyniknąć z zaniedbania złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Sambor dnia 12. października 1875.

(4916 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3991 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do wiadomości, iż celem zapłacenia Wolfowi Kleinerowi, jako prawonabywcy Berla Silbersteina, prawomocnie od Tomasza i Anny Lichoniów wywalczonych kwot 100 złr. w. a. z procentem po 6% od 2 lutego 1873, 8 złr. 98 ct. 3 złr. 92 ct., 1 złr. 46 ct., 10 złr. 72 cnt., 1 złr. 36 ct. i 5 złr. 52 ct. w. a. odbędzie się w dniu 10 stycznia 1876, w dniu 7 lutego 1876 i w dniu 8 marca 1876 w c. k. Sądzie powiatowym w Dobczycach, w kancelaryi sądowej, publiczna sprzedaż realności pod Nr. 390 w Dobczycach położonej, Tomasza i Anny Lichoniów własnej, składającej się z z domu i gruntów, z nadmienieniem, iż na pierwszym i drugim terminie real ość ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 750 złr. a. w. Wadyum 75 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Dobczyce 20 października 1875.

(4918 2—3) **E d y k t.**

L. 2253 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Krynicy podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 31 marca 1873 L. 161, w celu ściągnięcia należytości Eidli Führer w kwocie 140 złr. a. w. z pn., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Wawce pod Nr. 11 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, do dłużnika Macieja Buczka należącego, na 275 złr. w. a. oszacowanego, za złożeniem wadyum w kwocie 27 złr. 50 cnt w. a. w jednym tylko terminie a mianowicie dnia 8 lutego 1876 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież akta opisania i oszacowania tej realności w tutejszej sądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Krynica dnia 20 paźdz. 1875.

(4919 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5284. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 10 stycznia 1876, 26 stycznia 1876 i 16 lutego 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod L. 126 w Krynicy, masy leżącej ś. p. Łucia Czarnego, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 25 złr. a. w. na rzecz Mendla Backrot, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 112 złr. a. w.

Zakład wynosi 11 złr. 50 ct. a. w.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 29 paźdz. 1875.

(4924 2—3) **E d y k t**

L. 4507. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Srula Bergera, a w razie śmierci tegoż nieznanych spadkobierców, iż małżonkowie Abraham i Ryfka Mannheim przeciw niemu pod dniem 21 września 1875 L. 4507 pozew o uznanie ich praw własności do zatylnej izby w realności pod Nr. 17/26 w Zbarażu położonej wnieśli, na który to pozew termin do ustnej rozprawy na dzień 27go stycznia 1876 wyznaczono, tudzież że dla wspomnianych pozwanych kuratora w osobie Wojciecha Kożuchowskiego ustanowiono.

Wzywa się więc powyższych pozwanych, ażeby na powyższym terminie osobiście się zgłosili, lub kuratora należycie poinformowali, lub też innego pełnomocnika sobie wybrali, w przeciwnym bowiem razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypiszą

Zbaraż dnia 31go października 1875.

(4888 2—3) **E d y k t.**

L. 26919 C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p Euzebiusza Lipskiego z miejsca pobytu niewiadomego tudzież tegoż synów z imienia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież masę upadkową Joachima Pawłowsskiego a względnie zarządcę i zastępcę tejże i p. Teklę Poniatowską kuratorkę czyli zarządczynię owej masy upadkowej iż p. Johanna z Münuerów Stobnicka i wspólnicy wnieśli pozew, o uznanie za zgasłe prawa zastawu dla sumy 4225 złr. a. w. i dla sumy 2517 złp. 27 gr na części dóbr Tymowa, Pawłowszczyzną zwanej ciążącego i wyextabulowanie tegoż ciężaru.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wyż wymienionych osób i mas jak również synów z miejsca pobytu i nazwiska nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata Starzewskiego z substytucyą adw. Stycznia kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 26 listopada 1875.

(4890 2—3) **E d y k t.**

L. 17726. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 31 stycznia, 28 lutego i 27 marca 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tymże sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod L. 11 w Batowicach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, do Jana Rożka należącego i to na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową a na trzecim terminie także niżej tej ceny. Cena wywołania wynosi 7456 złr. 80 ct. w. a.

Chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w ilości 750 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych według kursu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli realnych ustanowiono adwokata Dr. Trojnalskiego.

Kraków 8 listopada 1875.

(4867 2—3) **Obwieszczenie.**

L 7561. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 252 złr. 61 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 29 star. 45 now. w Koniuszkach tuligłowskich Ołeksy Mareczko własnej w trzech terminach dnia 10 stycznia 1876 dnia 10 lutego 1876 i dnia 14 marca 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 800 złr. w. a. zakład wynosi 80 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 21 października 1875.

(4878 2—3) **E d y k t.**

L. 8046. C. k. Sąd powiatowy m. del. dla okolic miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek wezwania c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 10 września 1875 l. 48316 na zaspokojenie należącej się Henie Waldberg, cesyonaryuszce Ettel Jüttes od Jędrzeja Lachowicz sumy wekslowej 120 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. kons. 47 w Kulparkowie położonej do masy leżącej Jędrzeja Lachowicza należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej w drodze publicznej licytacyi w trzech terminach a to na dniu 12 stycznia 1876 na dniu 15 lutego 1876 i na dniu 13 marca 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie i że na pierwszych dwóch terminach pomieniona powyżej połowa realności za lub wyżej ceny szacunkowej 257 złr. 50 ct. w. a. na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyjnych można w godzinach urzędowych w tus. registraturze przejrzeć.

Lwów dnia 10 listopada 1875.

(4880 2—3) **E d y k t.**

L. 55208. C. k. sąd krajowy lwowski podaje do publicznej wiadomości że wedle doniesienia pani Józefy Ritterowej podczas pożaru który w nocy z 7 na ~ września 1874 r. w Nowym Sączu wybuchnął w mieszkaniu jej w realności pod l. k. 22 przy głównym rynku położonem, następujące obligacye indemnizacyjne spłonąć miały a mianowicie:

1. Obligacya indemnizacyjna obrębu administracyjnego krakowskiego l. 4716 na 100 złr. m. k. opiewające, wystawiona na imię Stanisława Bruno Słotwińskiego a na odwrotnej, czyli drugiej stronie przez tegoż Stanisława Bruno Słotwińskiego in bianco podpisana.

2. obligacya indemnizacyjna wielkiego księstwa krakowskiego Nr. 1868 na 100 złr. m. k. opiewająca, wystawiona na imię Salomona Sprecheraa naodwrotnej, czyli drugiej stronie przez tegoż Salomona Sprechera in bianco podpisana.

3. obligacya indemnizacyjna z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej Nr. 6261 na 100 złr. m. k. opiewająca, wystawiona na imię Izraela Wurzela, a na odwrotnej czyli drugiej stronie przez tegoż Izraela Wurzel in bianco podpisana.

4. obligacya indemnizacyjna obrębu administracyjnego Lwowskiego Nr. 7879 na 100 złr. m. konw. opiewająca, wystawiona na imię Feliksa Augustynowicza, a na odwrotnej stronie przez tegoż Feliksa Augustynowicza in bianco podpisana.

5 obligacya indemnizacyjna obrębu administracyjnego Lwowskiego Nr. 17670 na 100 złr. m. konw. opiewająca, wystawiona na imię Karola Pichzsela, a na odwrotnej stronie przez tegoż in bianco podpisana.

6. Obligacya indemnizacyjna obrębu administracyjnego Lwowskiego Nr. 20514 na 100 złr. m. konw. opiewająca, wystawiona na imię A. O. Miesesa, a na odwrotnej stronie przez tego samego in bianco podpisana.

Każda z tych obligacyj opatrzona była w kupony na okaziciela opiewające, półrocznie z dołu płatne, z których pierwszy płatny był dnia 1 maja 1874 ostatnia zaś 1 listopada 1883 r.

Wskutek żądania pani Józefy Ritterowej wprowadza się względem powyż nadmienionych obligacyj indemnizacyjnych i kuponów postępowanie amortyzacyjne, i wzywa się w tym celu edyktalnie wszystkich tych, którzyby wyżej wyrażone obligacye indemnizacyjne lub kupony posiadali albo do takowych jakiekolwiek prawo sobie rościli, że nadmienione obligacye w trzech latach licząc od dnia zapadłości ostatniego do każdej z tych obligacyj wydanego kupona, kupony zaś każdy po upływie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni a to kupony już płatne od dnia niniejszego Edyktu, zaś kupony na przyszłość do zapłaty przypadające od dnia zapadłości każdego kuponu licząc, a to jeśli w międzyczasie nikt w tutejszym sądzie do takowych roszczeń nie zgłosi lub kupon w kasie nie zrealizuje, lub też talony albo obligacye celem otrzymania nowych arkuszów kuponowych nie przedłoży, na powtórne żądanie p. Józefy Ritterowej amortyzowane uznane będą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6 listopada 1875.

(4961 2—3) **E d y k t.**

L. 55852. C. k. Lwowski Sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż dozwala celem ściągnięcia zalegającej wierzytelności pożyczkowej gal. kasy oszczędności w kwocie 643 złr. 68 ct. w. a. jako reszty z wywalczonej sumy 788 złr. 67 ct. a. w. z procentami po 6 od 100 od dnia 15 sierpnia 1874 bieżącemi, i kosztami egzekucyjnemi niniejszem w kwocie 18 złr. 65 ct. a. w. przyznanemi, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 308 $^{4}/_{4}$ we Lwowie położonej, obecnie wedle dom 125 pag. 227 n. 16 haer: do p. Klementyny Hankiewiczowej należącej i wywalczonej sumie za hipotekę służącej.

Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w tutejszym sądzie dwa termina a to na dzień 18 stycznia 1876, i 22 lutego 1876 każdą razą o godzinie 11 zrana.

Sprzedaż jest ryczałtowa i bez ewikcyj, i na powyższych dwóch terminach sprzedaż tylko powyżej lub przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki galic. kasy oszczędności przyjęta w kwocie 4250 zł. w. a

Każdy z licytujących przed rozpoczęciem licytacyj złożyć winien do rąk komisyi sądowej wadyum 10% procentowe w okrągłej sumie 425 złr. w. a. bądź w gotowiźnie lub książeczkach kasy oszczędności, bądź też w innych efektach wartościowych do lokacyj kapitałów pupilarnych przydatnych.

Gdyby na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaż realności pod l. 3084/4 nad lub za cenę wywołania do skutku nie przyszła, na tenczas wyznacza się w celu ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin w sądzie tutejszym na dniu 6 marca 1876 o godzinie 4 popołudniu pod tym rygorem, że nie stawiający się na tym terminie wierzycieli hipoteczni jako do większości głosu stawiających się przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyi, jako też extrakt tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można bądź w tutejszosądowej registraturze, bądź też w terminie licytacyi w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu licytacyi, zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś którzyby po dniu 10 października 1875 prawo hipoteki na powyższej realności uzyskać mieli, lub którychby bądź uchwała obecna, bądź który kolwiek z poźniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich zarazem w osobie pana adwokata Dr. Moszyńskiego

z substytucyą pana adwokata Dra. Nurkowskiego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów dnia 20 listopada 1875.

(4969 2—3) **Edykt.**

L. 4928. C. k. Sąd powiatowy w Kętach wzywa niniejszem tak nieobecnego Piotra Bakalarczyka rodem z Kóz będącego, jak również i wszystkich, którzyby o życiu jego lub okolicznościach śmierci wiadomość jaką mieli, aby o tem do dnia 1 kwietnia 1876 r. sądowi lub kuratorowi tegoż nieobecnego w osobie adwok. Dra Chrzanowskiego z Kęt ustanowionemu donieśli, albowiem jeśliby w przeciągu tego czasu nieobecny Piotr Bakalarczyk się nie zgłosił, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądowi znaku nie dał, na ten czas sądownie za zmarłego uznanym zostanie.

Kęty dnia 31 października 1875 r.

(4992 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5837. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 14 stycznia, 11 lutego i 17 marca 1876 odbędzie się tu w Sądzie, każdym razem o godzinie 10ej przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod N. k. 46 w Borowejgórze położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Onyszka Baszniania własnej, w sprawie i na rzecz Banku włościańskiego pcto 168 złr. 40 cnt. w. a. pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 400 złr. jako wartość tej realności.
2. Wadyum wynosi 40 złr. w. a.
3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 29 listopada 1875.

(4947 3—3) **Edykt.**

L. 10098. Z strony c. k. Sądu pow. miejsko del. w Tarnopolu, podaje się do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej licytacyi sprzedaż realności pod n. k. 74 w Kipiaczce, Justyny Matuszewskiej własnej, na rzecz Salamona Axelrada, w celu zaspokojenia 165 fr. 33 c. w. a. z pn. na dniu 19 stycznia, 16 lutego i 15 marca 1876 każdą razą o godz. 10 z rana, w tut. sądzie się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 420 fr w. a. wadyum 42 fr. w. a. Dalsze warunki licytacyjne i protokół oszacowania mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Tarnopol dnia 20 listopada 1875.

(4881 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2503. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście obwieszcza iż Anastazya z Papłyków Senykowa wieśniaczka dnia 14 lipca 1873 w Biliczu zmarła. Gdy miejsce pobytu Leśka Senyka męża jej sądowi znanem nie jest, to się go wzywa aby się w ciągu jednego roku w tym sądzie zgłosił i względem przyjęcia powyższego spadku się oświadczył, ile że pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem p. Karolem de Besta przeprowadzoną zostanie.

Staremiasto 1 października 1875.

(4928 3—3) **Edikt.**

Z. 14515. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche, und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Tarnopol wohnenden Salomon Karol, Schnittwaarenhändlers, der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Kreisgerichtsadjunkt Brugger bestimmt; — zum einstweiligen Massaverwalter aber Advokat Dr. Weisstein in Tarnopol bestellt worden.

Alle welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkurs-Gläubiger erheben wollten, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an gerechnet, bei diesem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, bei Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung und bei der Tagfahrt vom 10 Februar 1876 Vormittags 10 Uhr vor dem Konkurs-Kommissär, zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei der allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Bei dieser Tagfahrt wird auch der Vergleich versucht.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen vorläufigen Massaverwalters und Stellvertreters desselben, und zur Wahl des vorläufigen Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 16 Dezember 1875 Vormittags vor dem Konkurskomissär bestimmt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Tarnopoler k. k. Bezirksgerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Tarnopol wohnhaften Bevollmächtigten nahmhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des H. Konkurskommissärs auf ihre Gefahr nnd Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Gazeta Lwowska, bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 3 Dezember 1875.

(4975 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13404. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia poboru konsumcyjnego od mięsa w okręgu Jarosławskim, z miast Jarosławia, Pruchnika, Sieniawy i Radymna wraz z przydzielonemi 119 miejscowościami się składającego na rok 1876 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok wrazie zaniechanego wypowiedzenia, albo bezwzględnie na jeden rok lub na trzy lata z zastrzeżeniem zatwierdzenia czasu trwania dzierżawy, odbędzie się u niej na dniu 16 grudnia 1875 w godzinach urzędowych od 8 do 12 przedpołudniem publiczna licytacya.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 20.996 złr. 40 cnt. wyraźnie: Dwadzieścia tysięcy, dziewięćset dziewięćdziesiąt sześć złr. 40 ct. a. w.

Pisemne oferty w 10 % wadyum zaopatrzone, należy wnieść najdalej na dniu 15 grudnia 1875 do godziny 2 z południa u Naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu lub jego zastępcy.

Warunki licytacyjne wraz ze spisem, przydzielonych do tego miejscowości można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu lub u nadzorów straży skarbowej przemyskiego powiatu skarbowego.

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu

Przemyśl dnia 9 grudnia 1875.

(4996 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

17053. Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od wyszynku wina i moszczu w okręgu dzierżawnym Drohobyczu na rok 1876, lub też na lata 1876, 1877 i 1878, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 21 grudnia 1875 pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 30 września 1875 l. 14062 bliżej określonemi 4ta publiczna licytacya.

Cena wywołania wynosi 1676 złr.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum winne być wniesione najpóźniej do 20. grudnia 1875 do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 10 grudnia 1875.

(4997 3—3) **Konkurs.**

L. 5924. Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 złr. dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Ubiegający się o tę posadę wniosą podania według rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 w czterech tygodniach od 20 grudnia 1875 licząc do prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 30 listopada 1875.

(4998 3—3) **Konkurs.**

L 6161. Przy c. k. sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy w VI randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w gazecie wiedeńskiej.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego

Kraków 7 grudnia 1875.

(5000 3—3) **Edykt.**

L. 3197. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia niniejszem z miejsca i życia niewiadomego Stefana Solonenka, że przeciw niemu Jawdocha z Sołonenków Horbolewicz pod dniem 25 maja 1875 l. 3197 pozew o zapłacenie 111 złr. wytoczyła, że do sumarycznej rozprawy termin na 23 grudnia 1875 o 9 godz. rano wyznaczono i że w celu zastępywania tegoż Wasyla Solonenka z Jabłonowa, któremu pozew doręcza się, kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Stefana Solonenka, by na terminie osobiście stanął, albo ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze

Peczeniżyn 11. lipca 1872.

(5001 3—3) **Edykt.**

L. 3199. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niniejszem z miejsca i życia niewiadomego Stefana Solonenka, że przeciw niemu Marya z Solenenków Bojczuk pod dniem 25. maja 1875 l. 3199 pozew o zapłacenie 111 złr. wytoczyla, że do sumarycznej rozprawy termin na 23. grudnia 1875 o 9 godzinie rano wyznaczono i że w celu zastępywania tegoż Wasyła Solonenka z Jabłonowa, któremu pozew doręcza się, kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto Stefana Solonenka, by na terminie osobiście stanął, albo ustanowionego kuratora należycie poinformował, lub samego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Peczeniżyn 11 lipca 1875.

(5005 3—3) **Konkurs.**

L. 9869. Posada kancelisty XI klasy rangi przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież taka sama posada przy sądzie powiatowym w Wiśniowczyku, a w razie przeniesienia równa posada przy innym sądzie w Galicyi wschodniej opróżnione są.

Kandydaci wykazać winni znajomość języków krajowych i niemieckiego jako też manipulacyi sądowej i wnieść podania swe do 20 stycznia 1876 o posadę przy sądzie krajowym we Lwowie do Prezydyum tegoż sądu, o posadę w Wiśniowczyku do Prezydyum sądu w Tarnopolu.

Lwów 11 grudnia 1875.

(4983 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8729. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 86 d. 143 n. w Lipniku położonej Juna Machera własnością będącej rezolucyą z 20 sierpnia 1875 l. 4279 w celu zaspokojenia wierzytelności Bernarda Friednera w kwocie 100 zł. rozpisana w dniu 17. grudnia 1875 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała 13 listopada 1875.

(4971 3—3) **Konkurs.**

L. 9818. Celem obsadzenia trzech posad sędziów powiatowych w VIII klasie rangi ze systemizowanemi należytościami

1) w Łące; 2) Lutowiskach; 3) Nadwórnie; opróżnionych, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym.

Kompetenci winni wnieść swe podania w drodze przynależnej do Prezydyów Sądów obwodowych a to: co do posady

ad 1) do Sambora
ad 2) do Przemyśla
ad 3) Stanisławowa.

Lwów, 9 grudnia 1875.

(4858 2—3) **Edykt.**

L. 4147 cyw. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie przymusową sprzedaż real. pod N. Kons. 86 w Wysokiej, 550 złr. w. a. oszacowanej, przez licytacyę w dniu 13, 27 stycznia, 10 lutego 1876 o godzinie 10 rano, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Licytanci mają złożyć na wadyum 55 złr. w a.

We Frysztaku 1 grudnia 1875.

(4860 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15192. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski oznajmia, że Aleksandra Żelazowska, Wanda z Żelazowskich Bilecka, Józefa z Żelazowskich Engelmanowa, Stanisława Żelazowska i Leonard Żelazowski dnia 27 września 1875 L. 15192 wnieśli prośbę na zasadzie §. 118 ust. hyp. o amortyzacyę wierzytelności w kwocie 500 złr. w. w. na zasadzie skryptu Szymona Stobierskiego w Tarnowie dnia 21 lipca 1816 wystawionego, w skutek uchwały byłego magistratu tarnowskiego z dnia 9 września 1825 L. 1277, w stanie biernym realności L. 180 w Tarnowie na Zawalu położonej, niegdyś Szymona Stobierskiego, a teraz Abrahama i Goldy Dawidów własnej, na rzecz Elżbiety Schaflerowej 2do Stobierskiej, według Dom 13 pag. 207 n. 11 on libr. Instr. VI. pag. 320, 321 zaintabulowanej, i wzywa wszystkich, którzyby do tej wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby takowe przed tutejszym c. k. Sądem obw. najdalej do d. 1 grud. 1876 zgłosili, inaczej bowiem dotyczący wpis hypoteczny w myśl §. 121 u. k. na żądanie podających amortyzowanym i z ksiąg hypotecznych wykreślonym zostanie.

Tarnów dnia 28 października 1875.

(4866 3—3) **Edykt.**

L. 3271 cyw. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Norbert i Matylda Lewandowscy, według Dom. Tom. VII pag. 247 n. haer. 8, właściciele realności Nr. 62 w Jaśle, na której w stanie biernym tejże, według Tom. I. pag. 153 n. on. 2 cięży z mocy rewersu z daty 17 grudnia 1811 zabezpieczenie dla sumy 1047 złp. 10 gr. na rzecz masy po zmarłym ś. p. Jędrzeju Podgórskim, wnieśli prośbę o wykreślenie tej pozycyi ze stanu biernego.

Mający z tytułu tego zabezpieczenia jakie pretensye, mają w ciągu roku t. j. do 1 grudnia 1876 takowe w tutejszym Sądzie zgłosić, w przeciwnym razie wymazanie takowego nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Jasło dnia 31 października 1875.

(4868 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7596. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 109 złr. 54 ct. w. a. z pn publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod NK. 29 stary, 21 nowy w Podwysokim, Ilka Seniów własnej, w trzech terminach dnia 10go stycznia 1876, dnia 10go lutego 1876 i dnia 10 marca 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 500 złr. w. a., zakład wynosi 50 złr. a. w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można.

Komarno 21 października 1875.

(4869 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7597. C. k. Sąd pow. w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 133 złr. 76 ct. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod NK. 87 stary, 133 nowy sub rep. 157 w Rumnie, Leska Staszko własnej, w trzech terminach dnia 10 stycznia 1876, dnia 10 lutego 1876 i dnia 13 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 700 złr. a. w., zakład wynosi 70 złr. a w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można.

Komarno 25 października 1875.

(4871 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6222. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 19 stycznia 1876, 3 lutego 1876 i 17 lutego 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 217 w Letni, należącej do masy ś. p. Filipa Malisza, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 177 złr. a. w. na rzecz Herscha Lorberbauma, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 621 złr. a. w. Zakład wynosi 60 złr. 21 ct. a. w. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 24 września 1875.

(4872 3—3) **Obwieszczenie.**

K. 6223. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie d. 19 stycz. 1876, 3 lutego 1876 i 17 lutego 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 98/136 w Medenicach, Iwasia Lesuniów, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 120 złr. w. a. na rz cz Herscha Lorberbauma, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 735 złr. w. a. Zakład wynosi 73 złr. 50 ct. a. w. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 29 września 1875.

(4874 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6434. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 1 marca 1876, 17 marca 1876 i 31 marca 1876, zawsze o 10 godzinie rano w tutejszo-sądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod L. 11 w Medenicach, Michała Klimaka, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 70 złr. z pn. na rzecz Moszka Lorberbauma, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 840 złr. w. a. Zakład wynosi 84 złr. w. a. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 29 października 1875

(4938 1—3) **Edykt.**

L. 13716. C. k. Sąd obwod. w Przemyślu ogłasza, że celem przymusowego pokrycia przez realną dłużniczkę p. Julię, Olimpię, Apolonię 3 im. z hr. Ostrowskich hr. Michałowską galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie dłużnych kapitałów: 16168 złr. 28½ ct., 11414 złr. 76 cnt., 19584 złr. 76 ct. i 22767 złr. 13 cnt. w. a., odbędzie się w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 3 września 1875 L. 31629 przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Bolestraszyce i części Bolestraszyce, dłużniczki p Julii. Olimpii, Apolonii 3 im. z hr. Ostrowskich hr. Michałowskiej, jak Dom. 210 pag. 131 n. 15 haer. i Dom. 210 pag. 148 n. 10 haer. własnych, w obwodzie Przemyskim położonych, w trzech terminach 4 stycznia, 3 lutego i 2 marca 1876, każdym razem o godzinie 10ej przed południem w Sądzie obwodowym.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w kwocie 150640 złr.

Każdy z licytujących obowiązany jest $1/10$ część ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub też w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego albo w galic. obligacyach indemnizacyjnych, według kursu, który te efekta ostatniego dnia przed licytacyą podług „Gazety Lwowskiej“ mieć będą, do rąk komisyi złożyć.

Resztę warunków tudzież wyciąg tabularny w registraturze c. k. Sądu obwodowego przejrzeć można.

O tej licytacyi zawiadamiamy obie strony, dalej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, któryby po dniu wydania wyciągu hypotecznego do tabuli krajowej weszli, przez kuratora adwokata dra Łużeckiego, z substytucyą adwokata dra Mendrochowicza i edykta, nakoniec następujących wierzycieli do rąk własnych:

a) Kapitułę rzym. kat. przemyską do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

b) Dyrekcyę funduszu indemnizacyjnego we Lwowie, do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

c) Wysoki c. k. Skarb, do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

d) Dyrekcyę banku krajowego galicyjskiego we Lwowie.

e) Kościół parafialny rzym. kat. w Kosieniach, do rąk c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

f) Pp. Ozyasza Losch i Maurycego Bardach we Lwowie.

Przemyśl 20 października 1875.

(4941 1—3) **Edykt.**

L. 48661. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni, iż na dniu 18 kwietnia 1875 zmarła zamieszkała we Lwowie Aniela Barczewska, poddana cesarstwa rossyjskiego, z pozostawieniem ruchomego i nieruchomego majątku.

Stosownie do przepisu §. 140 ces patentu z dnia 9 sierpnia 1854 Nr. 208 D. u. p. wzywamy wszystkich, którzyby jakiekolwiek prawa do tego spadku sobie roszczyli, by takowe w przeciągu dni 90, począwszy od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej do tutejszego Sądu zgłosili, ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadku z temi osobami, które swe prawa do spadku należycie wykażą, przeprowadzoną i tymże spadek przyznany i wydany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 23 paźdz. 1875.

(5021) **Ogłoszenie.**

Komisya hypoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Białej urzędująca zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Straconki dnia 20 grudnia 1875 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

W Białej dnia 12 grudnia 1875.

(5022 1—3) **Edykt.**

L. 7533. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez Stefana Telluka przeciw Ilkowi Telluk wywalczonej kwoty 150 złr. w. a. z pn., egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej połowy realności pod Nr. 166 rep. 665 na czerlańskiem przedmieściu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, i takowa odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 23 grudnia 1875, 20 stycznia i 24 lutego 1876, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 378 złr. w. a. Wadyum wynosi 37 złr. 80 ct. a. w.

Gródek 28 października 1875.

(4981 1—3) **Edykt.**

L. 12494. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z życia i zamieszkania Wiktoryę Fedorowicz, że uchwałą z dnia 20 lutego 1875 L. 1413 Szymon i Aniela Zaprzał za właścicieli części realności 6¾ w Stanisławowie, przez Karolinę Kerth od Wiktoryi Fedorowicz nabytej, intabulowani zostali, zaś uchwałą z 12 lipca 1875 L. 7971 prośbie Zaprzałów o zaintabulowanie za właścicieli części przez Ferdynanda Kerth od Wiktoryi Fedorowicz nabytej odmówiono i uchwały te ustanowionemu dla nieobecnej kuratorowi adw. Seinfeldowi doręczono.

Stanisławów 23 paźdz. 1875.

(4939) **Obwieszczenie**

L. 19135. Samborski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że do rejestru dla firm pojedynczych wpisał firmę „Jan Dunin“ dla handlu materyałami budulcowemi w Głęboce.

Sambor dnia 7 grudnia 1875.

(4987 1—3) **Edykt.**

L. 4534. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Altera Siedmann w kwocie 5 złr., 10 złr., 13 złr. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności Nr. 234 w Pstrągowy, egzekuta Józefa Rzepki własnej, ciała tabularnego nie mającej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w trzech terminach dnia 24 stycznia, 25 lutego i 27 marca 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 410 złr. w. a., poniżej której w pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi, w trzecim zaś odbędzie się sprzedaż także poniżej tej ceny.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 41 złr. w. a.

Resztę warunków, protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Ropczyce 4 listopada 1875.

(5030 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 29783 Zmarły w Bazylei w Szwajcaryi dnia 13 stycznia 1870 Piotr Jakób 2 im. Rostocki, rodem z Drohobycza w Galicyi, niegdyś w Lublinie, w Królestwie polskiem zamieszkały, a ostatecznie jako obywatel Döttwyl w kantonie Aargau w Szwajcaryi osiadły, ustanowił fundacyę dla wspierania ubogiej uczącej się młodzieży pochodzącej z jego rodziny.

Celem nadania stypendyum z tej fundacyi o rocznąch 200 złr. w. a ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla krewnych ś. p. fundatora, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują, wykażą się z dobrego postępu w naukach i z odpowiednich obyczajów, a uczęszczają do szkół ludowych lub gimnazyalnych w Drohobyczu w Galicyi. Z nadanego stypendyum jednak korzyść może obdarzany niem uczeń aż do ukończenia nauk w uniwersytetach, akademiach, szkołach górniczych lub gospodarskich, jeżeli obyczaje i postępy w naukach będą odpowiednie.

Jako krewni ś. p. fundatora znajdują się wymienieni w testamencie:

1. Jego siostra Anastazya z Rostockich Malikowa i jej troje dzieci a to: Katarzyna zamężna Kobryń, Julia zamężna Balicka i Pantaleon Malik, wszyscy zamieszkali w Drohobyczu;
2. Jego druga siostra Julia z Rostockich Hutowiczowa w Drohobyczu i jej synowie Piotr Hutowicz w służbie c. k. armii i Mikołaj Hutowicz w Drohobyczu;
3. Dzieci brata jego Jana Rostockiego, a to: zamieszkali we Węgrzech: Wiktor Rostocki, mechanik w Eperies, Jan Rostocki nadstrażnik finansowy w Rima, Szombath i Ludwika z Rostockich Podowska w Szebesta, tudzież Anna z Rostockich zamężna Mach we Lwowie; wreszcie
4. Antonina Wróblewska w Drohobyczu, córka ciotki ś. p. fundatora. Prócz potomków właśnie co wymienionych krewnych ś. p. fundatora, korzystać mogą z fundacyi również i inni członkowie rodziny jego, zamieszkali bądź we Węgrzech bądź w Galicyi, bądź też w innych częściach Monarchii austryacko węgierskiej, jeżeli pokrewieństwo swoje ze ś. p. fundatorem należycie udowodnią i posiadają resztę warunków potrzebnych do uzyskania stypendyum.

Między wpółubiegającymi się mają pierwszeństwo ubożsi i ci, którzy lepszy postęp w naukach wykazują.

Prawo nadawania stypendyum wykonują wspólnie zamieszkali w Galicyi Michał Kobryń i Jan Mach, powinowaci ś. p. fundatora.

Chcący się ubiegać o nadanie powyższego stypendyum, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego we Lwowie a to najpóźniej do 1 marca 1876 i złożyć przedewszystkiem niewątpliwe dowody, iż są krewnymi założyciela fundacyi, wyżejwymienionego, Piotra Jakóba dw. im. Rostockiego; dalej załączyć mają: metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo urzędowe o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, ostatnie świadectwo szkolne, a wreszcie dowody, że kandydat obecnie jako uczeń zwyczajny do szkół publicznych uczęszcza.

Do podań lub dokumentów sporządzonych w języku węgierskim, dołączyć należy również tłumaczenie na język polski lub niemiecki.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 12 grudnia 1875.

(4958 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4104. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 191 złr. 84 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 66, 210 w Skwarzawie nowej położonej, Jacka Szkutiaka własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z dnia 20 marca 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach a mianowicie: dnia 31 stycznia 1876, dnia 28 lutego 1876 i dnia 27 marca 1876 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania stanowi 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki jako też protokół zastawniczego opisu można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Żółkiew dnia 30 września 1875.

(4942 3—3) **Edikt.**

Z. 9774. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanisławów wird bekannt gemacht, daß mit dem Beschlusse vom Heutigen, über das Vermögen des Stanislawower Handelsmannes Kasriel Halstuch der Konkurs eröffnet, zu dessen Leitung der k. k. Adjunkt Hr. Friedrich Kuhnen, dagegen zum Massaverwalter Israel Brenner ernannt wurde.

Zur Bestättigung respektive Wahl des Massaverwalters, dessen Vertretters und Gläubigerausschusses wird die Tagfahrt auf den 26 August, dagegen die allgemeine Liquidirungstagfahrt auf den 4 November 1875 angeordnet.

Die außerortigen Gläubiger werden aufgefordert bei sonstiger Aufstellung eines Kurators in den binnen 60 Tagen einzubringenden Anmeldungen ihrer Forderungen einen hierortswohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen.

Stanislau 7 August 1875.

(4968 3—3) **Edikt.**

Z. 6001. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß die exekutive Licitation der in Czaniec, sub C. N. 333 gelegenen, dem Johann Hudecki gehörigen Realität, in drei Terminen u. z. am 3 Jänner 1876, am 31 Jänner 1876 und am 28 Februar 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty vorgenommen werden wird. Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr 414 fl.; das Realpfändungsprotokoll, das Schätzungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden. Zum Curator der unbekannten Gläubiger wurde H. Dr. Gustav Nowak Advokat in Oświęcim, und zu dessen Substituten H. Dr. Daniel, Advokat in Bielitz bestellt.

Kenty, 3 November 1875.

(4965 2—3) **Edykt.**

L. 28765. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izydora Josefstala, że w sprawie wekslowej Antoniego Feila pto 300 złr. w. a. pozwanemu Izydorowi Josefstalowi kuratora w osobie adw. Dra Trojnalskiego z substytucyą adw. Dra Starzewskiego ustanowił i temuż wydany nakaz zapłaty z dnia 3 grudnia 1875 doręczył.

O czem Izydor Josefstal niniejszym edyktem celem strzeżenia swych praw zawiadomienie otrzymuje.

Kraków dnia 3 grudnia 1875.

(4948 2—3) **Edykt.**

L. 7920. C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dla obłąkanej Hańki Stefaniszyn ze Zborowa p. Jan Poznachowski gospodarz ze Zborowa kuratorem ustanowiony został.

Zborów dnia 20 października 1875.

(4873 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6225. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 10 stycznia 1876, 26 stycznia 1876 i 16 lutego 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 215/316 w Letni, Franka Puryja własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 350 złr. w. a. z pn. na rzecz Herscha Lorberbauma w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania, lub wyżej takowej, a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 660 złr. w. a.

Zakład wynosi 66 złr. w. a. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Alexandra Jurkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice dnia 20 października 1875.

(4986 3—3) **Edykt.**

L. 8311. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku czyni wiadomo, że dnia 31 grudnia 1875, 28 stycznia 1876 i 29 lutego 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 436 w Leżajsku Jana i Agaty Narogów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie pretensyi Stanisława Jasieniak 128 złr. z pn. — Cena wywołania 350 zł. a. w. Wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

Leżajsk dnia 10 listopada 1875.

(4984 3—3) **Edykt.**

L. 5244. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Nathana Brüchanda w kwocie 40 złr. w. a. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańkiego w Okocimie pod Nr. 13 położonej — a to w 3 terminach 7 stycznia 1876, 31 stycznia 1876 i 29 lutego 1876 z tym dołożeniem, że na 1 i 2 terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, a na trzecim termiterminie zaś i niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa tej realności do małżonków Kazimierza i Rozalii Szumańskich należąca wynosi 1200 złr. w. a. — Zaś wadyum w gotówce złożyć się mające 120 złr. w. a.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyi w tutejszym c. k. Sądzie przejrzeć można. C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 6 grudnia 1875.

(4955 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5144. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 10 stycznia 1876, 26 stycznia 1876 i 16 lutego 1876 zawsze o 10 godzinie rano w tutejszosądowem zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusową sprzedaż realności pod l. 32 w Radeliczach Wasyla Wirt, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 180 złr. w. a. z pn. na rzecz Mechla Ber Wagner, w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania ustanowiono 310 złr. w. a.

Zakład wynosi 31 złr. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i odpisać.

O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego P. Aleksandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 20 października 1875

(4959 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4320. W celu zaspokojenia wierzytelności uprz. Zakładu kredytowo włościańskiego w kwocie 133 złr. 76 ct. a. w. z pn., przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 125, 12 w Krechowie położonej, Michała Grudzickiego własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z 26 marca 1869 opisanemi gruntami, w trzech terminach tj. dnia 25 stycznia 1876, dnia 22 lutego 1876 i dnia 20 marca 1876 o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki tudzież protokół zastawniczego opisu przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Żółkiew dnia 15 października 1875.

(4956 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3614/cyw. Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwotach 505 złr. 26 ct. i 281 złr. 27 ct. w. a. przedsięwziętą zostanie w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 115 — 134, 181 — 110 — 78 położonej, dłużnika Tymka Beja własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protole zastawnego opisu z dnia 25 lutego 1869 i 12 kwietnia 1869 opisanemi gruntami w trzech terminach, a mianowicie: dnia 24 stycznia 1876, dnia 21 lutego 1876 i 13 marca 1876.

Cena wywołania wynosi 1200 złr. i 600 złr. w. a.

Wadyum zaś 10% powyższych sum.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 1 sierpnia 1875.

(4901 3—3) **Edykt.**

L. 5246. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Fedka Dacyka włościanina z Magdalówki uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Józefa Safiana gospodarza z Magdalówki.

Mikulińce dnia 22 listopada 1875.

(4967 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5391. C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie obwieszcza Maryi Kiejczyk z miejsca pobytu niewiadomej że przeciw niej wytoczyła Katarzyna Kiejczyk spór o zapłacenie 37 złr. 30 ct. że dla niej kuratora w osobie Mikołaja Dobrzańskiego ustanowiono.

Baligród 7 grudnia 1875.

(4930 2—3) **Edykt.**

L. 7582/75. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia na rzecz Franciszka Jarosza wywalczonej sumy w kwocie 50 złr. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod L. k. 64/89 położonej w Lacku, w dniach 14 stycznia, 16 lutego i 17 marca 1876, każdym razem o godzinie 9 rano przedsięwziętą zostanie pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową tej realności w kwocie 590 złr. a. w. jako wadyum.

Nabywca jako najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie $^1/_4$ część ceny kupna z zaliczeniem wadyum zaraz po skończonej licytacyi w ręce komisyi natychmiast, resztę zaś po prawomocności aktu licytacyjnego do sądowego depozytu złożyć.

W pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki tej licytacyi jakoteż aktu zastawniczego opisania i oszacowania przejrzane być mogą w t. s. registraturze, z tem, że kuratorem dla masy nieobjętej po Wincentym Żebrowskim ustanowionym został c. k. notaryusz Budzynowski w Dobromilu, zaś dla tych wierzycieli, którzyby później prawo zastawu uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała wcześnie lub wcale nie została doręczoną, ustanowiono p. Jędrzeja Grabowskiego w Dobromilu.

Dobromil 18 września 1875.

(4960 2—3) **Edykt.**

L. 50841. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości iż uchwałą tusądową z dnia 27 marca 1875 do N. 9293 dozwolono na intabulacyę prawa zastawu sumy 6% od dnia 29 stycznia 1875 na rzecz Edwarda de Vivenot w stanie biernym dóbr Brody z przyległ. Leśniów z przyległ. i Szczurowice z przyległ.

Powyższa uchwała dorecza się z miejsca pobytu niewiadomemu p Kazimierzowi Stefanowi Młodeckiemu do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Maly z zastępstwem adw. Dra Balko ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszem edyktem p. Kazimierza Stefana dw. im. Młodeckiego aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 30 października 1875.

(4954 2—3) **Edykt.**

L. 4474. C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia niniejszem małżonków Beinischa i Cirle Jeżower z miejsca pobytu niewiadomych, że Salomon Grabscheid pod dniem 12 kwietnia 1874 do L. 1422 prośbę o sprzedaż realności Nr. 94 w Głogowie na zaspokojenie sumy 700 złr. a. w. wniósł, że ta realność w drodze licytacyi za 1526 złr. a. w. sprzedaną, akt licytacyjny uchwałą z dnia 7 listopada 1874 L. 4523 do Sądu przyjęty a cena kupna tutejszą uchwałą z dzia 12 czerwca 1875 do L. 2053 rozdzieloną i o tem ustanowiony dla nich kurator Jakób Seile uwiadomiony został.

Mają zatem małżonkowie Beinisch i Cirla Jeżower ustanowionemu dla nich kuratorowi Jakóbowi Seile potrzebne udzielić informacye lub innego zastępcę podać inaczej bowiem wynikłe ztąd złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Głogów dnia 27 listopada 1875.

(4978 2—3) **Edykt.**

L. 60384. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, iż pozew de pr. 15 listopada 1875 l. 60384 Jana (także Jana Ludwika) Eitnera, Maryi Eitner i spadkobierców Antoniny z Eitnerów Olpińskiej to jest Józefa Olpińskiego, imieniem własnem i jako ojciec i opiekun małoletnich Emy, Stanisława, Kamili, Kazimiry, Jana i Tadeusza Olpińskich, za przystąpieniem p Anny ze Skielskich Eitnerowej przeciw:

I. nieznanemu z życia i miejsca pobytu Adamowi Osieckiemu i tegoż nieznanym po imieniu i miejsca pobytu spadkobiercom, a pomiędzy tymi także przeciw Benjaminowi Osieckiemu, jako domniemanego tegoż spadkobiercy z miejsca pobytu niewiadomemu,

II. Joelowi Dornzweig z życia i miejsca pobytu nieznanemu i tegoż z imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom wszystkim przez kuratora i edykta o uznanie intabulowanego Dom 95 p. 319 n. 17 On. obowiązku Jana Daniela Eitnera za zgasłe i extabulowanie tegoż obowiązku wraz z nadciężarem Inst. 238 p. 98 n. 2 on. ze stanu biernego części realności pod l. 597 $^2/_4$ równocześnie do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 zadekretowanym i pozwanym do rąk dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionego kuratora p adwokata Dr. Nurkowskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Pomianowskiego doręczonym został.

O tem zawiadamia się wyż rzeczonych pozwanych z wezwaniem, ażeby powyższemu ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony ich praw informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi tutejszemu wskazali, albowiem w razie przeciwnym niekorzystne skutki z zaniechania obrony mogące wypłynąć sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 19 listopada 1875.

(4988 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 11393. Gdy wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 21 listopada 1875 L. 54920 na otworzenie publicznej apteki w Warężu miasteczku w powiecie Sokalskim zezwoliło — przeto rozpisuję niniejszem konkurs celem nadania koncessyi na tę aptekę.

Ubiegający się o tę koncessyę — mają w przeciągu sześciu tygodni od czasu ogłoszenia tego konkursu w Gazecie Lwowskiej wnieść do c. k. Starostwa w Sokalu swe podania i wykazać:

a) Że są obywatelami państwa austryackiego i używają praw obywatelskich w pełni.

b) Ze ukończyli kurs farmaceutyczny i uzyskali stopień magistra farmacyi na jednej z wszechnic austryackich.

c) Ze obyczaje ich i prowadzenie się są nienaganne.

d) że posiadają fundusze do urządzenia publicznej apteki w przeciągu czterech miesięcy po udzieleniu koncesyi.

C. k. Starostwo.

Sokal, dnia 5 grudnia 1975.

Doniesienia prywatne.

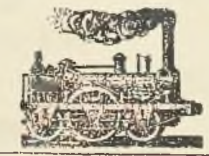
L. 4741. (5070 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 Ustaw, kapitały 14.247 złr. 96 ct i 19.194 złr. 64 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 16.500 i 20.200 złr. w. a. na hipotekę dóbr Hrehorów w powiecie Rohatyńskim położonych, spadkobierców ś. p. Floryana Godziemby Wysockiego w $^7/_8$ częściach, zaś Wnej. Maryi Wacławy dwojga im. z Grodzickich Wysockiej w $^1/_8$ części własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 9 grudnia 1875.

C. k. uprz. gal. kolej



Karola Ludwika.

L. 19542.

Ogłoszenie.

W roku 1876 sprzedane będą następujące stare materyały najwięcej ofiarującemu:

1)	około	7.000	kilogr.	starej miedzi (starych czeluści i różnych odłamów miedzi),
2)	„	5.000	„	wiór z miedzi,
3)	„	1.500	„	wiór z mosiądzu,
4)	„	1.000	„	starego mosiądzu lanego,
5)	„	100.000	„	starej blachy żelaznej, (starej blachy z dachów, kotłów, rur i różnych odłamków),
6)	„	200.000	„	odłamów żelaznych,
7)	„	2,000.000	„	odłamów żelaznych z szyn,
8)	„	125.000	„	okruchów żelaznych,
9)	„	125.000	„	wiór żelaznych,
10)	„	250.000	„	odłamów lanego żelaza,
11)	„	25.000	„	starej stali ze sprężyn płaskich,
12)	„	5.000	„	odłamków stalowych,
13)	„	1.500	„	starej stali z pilników,
14)	„	20.000	„	starych obręczy z lanej stali,
15)	„	25.000	„	starych obręczy z pudlingowej stali,
16)	„	5.000	„	starych obręczy żelaznych,
17)	„	1.000	„	opiłków do lutowania,

18) 155 sztuk starych kół (bez obręczy) wozowych,
19) 12 sztuk starych kół maszynowych bez obręczy,
20) 6 sztuk starych kół maszynowych z obręczami.

Dotyczące oferty, marką stemplową na 50 centów i 5 procentowem wadyum zaopatrzone, można wnieść najdalej do 2 stycznia 1876 do Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika we Lwowie.

Warunki sprzedaży przejrzeć można w składach materyałów w Przemyślu, Krakowie i Lwowie.

Wreszcie się zauważa, że powyższe materyały tylko w pomienionych składach materyałów odbierane być mogą, i że oferty bez wadyum uwzględnione nie będą.

Lwów, 14. Grudnia 1875.

(5071 1—3) **Dyrekcya ruchu.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.